



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 16 (371), 22 października 2025

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039

TEMAT NUMERU

Pora na czytanie

Jak powstają hity?

Rozmowa z Michałem Zabłockim,
tekściarzem i poetą

Symbioza dla małych i dużych

Kąpiele leśne, spacer mykologiczny
i warsztaty przyrodnicze

Aleksander Miszalski
Prezydent
Miasta Krakowa

Szymon Toboła
Przewodniczący Rady i Zarządu
Dzielnicy XIII Podgórze

Jakub Kosek
Przewodniczący Rady
Miasta Krakowa

zapraszają

28.10.2025 wtorek

godz. 11:30 bieg sztafetowy
MOS Zachód o szablę kapitana
pl. Na Groblach 23 Antoniego Stawarza

29.10.2025 środa

godz. 18:00 Wieczór z kokardą
Muzeum Podgórze wspólne szycie
ul. Limanowskiego 51 kokard narodowych

30.10.2025 czwartek

godz. 11:45 złożenie kwiatów
Rynek Podgórski przy tablicy pamiątkowej
na budynku magistratu

godz. 12:00 uroczystości przy obelisku
plac Niepodległości upamiętniającym
odzyskanie niepodległości
w 1918 roku
oraz program artystyczny
przygotowany
przez młodzież z IV LO
im. T. Kościuszki
i Szkoły Muzycznej I i II st.
im. B. Rutkowskiego

ok. godz. 13:00 złożenie kwiatów
dworzec przy tablicy pamiątkowej
Kraków – Płaszów

31.10.2025 piątek

godz. 10:30 złożenie kwiatów
Rynek Główny pod wieżą Ratuszową

107. rocznica wyzwolenia Krakowa spod władzy zaborczej



DZIELNICA XIII PODGÓRZE



Muzeum Krakowa



CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA

 kraków.pl



IV LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
Im. Tadeusza Kościuszki w Krakowie

FUNDACJA JARZĘBINA
CAS KORONA



Miasto w liczbach

1,3

Tyle mln książek tradycyjnych
znajduje się w zbiorach Biblioteki
Kraków.

58

Tyle filii ma Biblioteka Kraków.

450

ponad

Tyłu wystawców pojawi się na
tegorocznych Targach Książki
w Krakowie.

2013

W tym roku Kraków otrzymał tytuł
Miasta Literatury UNESCO.

Święto książki

fot. Bogusław Świerczowski



Mottem tegorocz-
nych Targów
Książki w Krako-
wie są słowa Stanisława
Reymonta: „Nie jestem
maszyną, jestem człowie-
kiem” („Ziemia obiecana”).

Cytat ten jest jakże znaczący i w dzisiejszych
czasach, paradoksalnie coraz trudniej na-
wiązać bliskie relacje z drugim człowiekiem,
dzielić się prawdziwymi emocjami i doświad-
czeniami, przy jednoczesnym zmniejszaniu
dystansu między ludźmi i 24-godzinnej do-
stępności do naszych wirtualnych światów.
Postęp technologiczny sprawi, że niemal
wszystko i wszystkich mamy na wyciągnię-
cie ręki, o każdej porze dnia i nocy, z każde-
go miejsca (jeśli tylko jest zasięg), ale czy ta-
kie przebudzowanie, brak możliwości lub

umiejętności resetu, uzależnienie od infor-
macji naprawdę nam służą?

Nie udzielę tu odpowiedzi na te nie-
łatwe pytania, ale zaproszę Państwa na
wydarzenie, które przypomni nam świat
„sprzed internetu”. Bo jak się okazuje,
wciąż wolimy – także najmłodszy i nastolet-
ni czytelnicy – sięgać po książki na papierze,
aniżeli korzystać z dobrodziejstw technolo-
gii. Właśnie czytelnictwu poświęcamy wiele
stron w bieżącym wydaniu gazety, ze szcze-
gólnym zwróceniem uwagi na tych, któ-
rzy w czytelniczych statystykach wypada-
ją najlepiej. Co i dlaczego czytają? Czy my,
dorośli, powinniśmy przyglądać się ostroż-
nie książkom, które trafiają w ręce młodych
czytelników, czy raczej cieszyć się w myśl
zasady: „niech czytają cokolwiek, byle czy-
tali?”. Być może teksty, które dziś publiku-
jemy, pomogą Państwu znaleźć odpowie-
dzi na te pytania.

Zapraszam serdecznie nie tylko do lek-
tury naszej gazety, ale także do odwiedze-
nia 28. edycji Międzynarodowych Targów
Książki w Krakowie®. Będziemy tam i my!

Beata Klejbuk-Goździalska

Prowadzisz swój biznes – sklep, punkt usługowy
czy kawiarnię? Chcesz wiedzieć, czym żyje miasto,
i chcesz, by i twoi klienci to wiedzieli?

Skontaktuj się z nami! Dostarczymy do twojego
punktu nasz bezpłatny dwutygodnik **KRAKÓW.PL**

redakcja@um.krakow.pl

 **Kraków**

Miss
kultury 60+

9.45-14.30 – **Finał Konkursu**

Jury: Jarosław Kret, DJ Wika, Marta Wodyńska

17.30 – Koncert promujący nową płytę

Urszula

DUDZIAK

Centrum Kultury Podgórze – Ośrodek Ruczaj, ul. J.K. Przyzby 10A

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**
Ośrodek
Ruczaj

**Plus
SENIORA**

ruczaj.ckpodgorza.pl

25 października 2025

19.00 – Zabawa taneczna z

DJ

WIKĄ

Spis treści

5. Dzieje się w Krakowie

6. W skrócie

CZYTELNICTWO

8. Pora na czytanie

11. Śpiewa i pisze, by oswajać lęki – rozmowa z Martą Bijan, wokalistką i pisarką

12. Wybór, nie przymus

13. Książki, na które czekamy

14. Jak powstają hity? – rozmowa z Michałem Zabłockim, tekściarzem, poetą i pisarzem

MIASTO

15. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15. W Krakowie przybywa lodówek dobra

16. **KRAKÓW.PL dla dzieci**

19. Gdy rodzina staje się siłą zmiany

20. Pleszów i Branice przed powstaniem Huty

21. Symbioza dla małych i dużych

KULTURA

22. Trudno się na nas zawieść – rozmowa z Jakubem Bohosiewiczem, aktorem teatralnym i filmowym

23. Od koncertu w galerii sztuki po muzykę na ulicach

DLA SENIORÓW

24. Placówki opiekuńcze – zaproszenie do współpracy

24. Bądźcie z nami „W sile wieku”

HISTORIA

25. Przychodzi Wąż do Doktora... – felieton Michała Kozioła

26. Kalendarium krakowskie

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Ten program to inwestycja w przyszłość

SPORT

28. Wiśła wróciła do Basket Ligi Kobiet

28. Co? Gdzie? Kiedy?

29. Trzy pytania do... Anny Solakiewicz, mistrzyni świata i Europy masters w biegach przeszkodowych

29. Co w sporcie piszczy?

30. Ogłoszenia



str. 8



str. 11



str. 19



str. 27



str. 29



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4
Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 329, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl
Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska
Zastępca red. naczelnej: Joanna Korta
Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk
Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Paweł Kos, Beata Sabatowicz, Aleksandra Mikolaszek, Magdalena Bartlewicz, Krzysztof Kawa
Zdjęcia: Jan Graczyński, Bogusław Świerzowski, Piotr Wojnarowski
Okładka: Patrycja Falińska
Projekt graficzny: Pro Art Studio
Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska
Skład i łamanie: Pro Art Studio
Druk: Drukarnia Kolumb
Nakład: 30 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich, a także w salonikach prasowych sieci KOLPORTER.

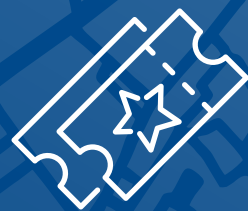
W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Słowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętach: Borek Fatęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się: 5 listopada 2025 r.



Dzieje się w Krakowie

DZIEJE SIĘ



24 października

Wieczór Dziadów

Klub Kultury „Przegorzały” zaprasza na wieczór związany z książką Marty Krajewskiej „Rusałki, licha, kikimory i inne słowiańskie strachy w opowieściach”. Wydarzeniu towarzyszy wystawa stanowiących część publikacji ilustracji Alicji Filiacz. Bilety w cenie 20 zł.

24 października

Finał projektu sFOTOhutowani

W Klubie Wersalik (os. Ogrodowe 15) zaprezentowane zostaną fotografie nagrodzone i wyróżnione w IV edycji konkursu.

25 października

Koncert Nighttime Fools

W Klubie Płaszów (ul. Gumniska 32) usłyszymy najlepsze elementy synth-popu lat 80. z nowoczesnymi brzmieniami. Zespół tworzy przestrzeń do tańca, ale też refleksji. Bilety: 35 i 30 zł.

25 października

W NCK wszystko gra

Cykliczne spotkania dla miłośników gier planszowych – od początkujących po doświadczonych strategów. Wydarzenie jest organizowane przez NCK i Krakowskie Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Gralicja”. Bilety: 10 zł.

25 października

Nowa Huta Retro Weekend

W ARTzonie Ośrodka Kultury Norwida przeniesiemy się do lat 80. XX w. W programie m.in. aerobik (30 zł), tworzenie fanzina w ramach Artzinowego DIY (30 zł), a także koncert zespołu Die Acners.

do 26 października

Festiwal Conrada

Trwa święto miłośników literatury. Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Nadzieja radykalna” i ukazuje literaturę jako narzędzie zmiany zdolne nie tylko opisywać rzeczywistość, ale też inspirować do działania. Program na stronie: conradfestival.pl.

26 października

Mistrzejowickie Spotkania Filmowe

Kuźnia Ośrodka Kultury Norwida zaprasza na przegląd filmów i spotkanie wokół twórczości i historii AKF „Nowa Huta”, gdzie swoje pierwsze reżyserskie kroki stawiał m.in. Krzysztof Zanussi. Wstęp wolny.

26 października

Koncertowo: Dominik Dudek

Na scenie Nowohuckiego Centrum Kultury wystąpi piosenkarz i autor tekstów, zwycięzca 13. edycji „The Voice of Poland” w 2022 r. Bilety: 85 zł.

30 października

Kompozycje kwiatowe w dyniach

W Strefie Sokolska kolejne warsztaty w ramach cyklu Podgórski Babiniec – artystycznych spotkań dla kobiet. Wstęp: 85 zł, zapisy online.



Fot. archiwum UMK

Nowa usługa w Punkcie Obsługi Przedsiębiorcy!

W Punkcie Obsługi Przedsiębiorcy przy ul. Zabłocie 22 uruchomiono specjalistyczne porady dotyczące sukcesji firm, z których mogą korzystać lokalni przedsiębiorcy.

Celem wspólnej inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie oraz Wydziału ds. Przedsiębiorczości i Innowacji Urzędu Miasta Krakowa jest wsparcie właścicieli firm w planowaniu sukcesji oraz

zapewnieniu ciągłości prowadzenia działalności gospodarczej. To odpowiedź na rosnące potrzeby sektora MŚP w zakresie odpowiedzialnego przekazywania firm kolejnym pokoleniom lub przygotowywania się do zmian własnościowych.

Chcesz, żeby twoi spadkobiercy mogli płynnie kontynuować działalność firmy? Chcesz skonsultować wybraną formę jej przekształcenia? Masz zamiar sprzedać przedsiębiorstwo? Skorzystaj z pomocy eksperta!

Szczegóły dotyczące zapisów na spotkanie będą dostępne w Punkcie Obsługi Przedsiębiorcy (tel. 12 616-56-00) oraz na stronie: umawianiewizyt.um.krakow.pl (red.)



Konkurs Tarabumba!

Ponownie chcemy zaprosić Was do Teatru Grotoska. 5 listopada o godz. 18.00 odbędzie się spektakl „Tarabumba! Ale Cyrk...”. Szansę na podwójne bilety będą mieli ci, którzy odpowiedzą na następujące pytanie: „Kto był reżyserem pierwszego spektaklu »Cyrku Tarabumby« wystawianego w 1945 r.?”.

Odpowiedzi prosimy wysyłać na adres: redakcja@um.krakow.pl wraz z informacją: „Akceptuję Regulamin konkursu oraz zapoznałem się z Informacją administratora o przetwarzaniu danych osobowych”.

Regulamin wraz z Informacją o obowiązku administratora o przetwarzaniu danych osobowych dostępny jest na stronie: krakow.pl, w zakładce dwutygodnik miejski KRAKÓW.pl. Zwycięzców o wygranej powiadomimy mailowo do 29 października.



Konferencja „Praktycy – Praktykom”

Problemy zdrowotne młodych dorosłych z punktu widzenia lekarzy wielu specjalności będą tematem konferencji, która odbędzie się 5 listopada w Teatralnym Instytucie Młodych (os. Teatralne 23). Wydarzenie jest skierowane m.in. do dyrektorów szkół, nauczycieli, pedagogów, psychologów oraz pielęgniarek szkolnych.

Uczestnicy konferencji poszerzą swoją wiedzę o wyzwaniach zdrowotnych młodych dorosłych, z którymi coraz częściej spotykają się szkoły i placówki oświatowe, a także zacieśnią współpracę pomiędzy środowiskiem edukacyjnym i medycznym.

W programie znajdą się tematy szczególnie istotne dla praktyki szkolnej, m.in.: otyłość i profilaktyka zdrowego stylu życia; depresja i kondycja psychiczna młodych ludzi; urazy sportowe i ich profilaktyka; nadciśnienie u młodych dorosłych oraz łysienie plackowate – problem medyczny i psychospołeczny.

Konferencję organizują Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego i Stowarzyszenie Przyjaciół Szpitala im. Stefana Żeromskiego w Krakowie. Początek o godz. 12.00. Udział jest bezpłatny. Informacje o programie i zapisach na stronie: zeromski-szpital.pl. (AG)



FOTOSTRAŻ



Goście w redakcji

8 października naszą redakcję odwiedziła krakowska młodzież w ramach projektu „Uczeń – obywatel”. Gościliśmy u siebie klasę 2b z XVIII LO, 2c z XLIV LO, a także trzecioklasistów z Zespołu Szkół Ekonomicznych nr 1 oraz ósmoklasistów ze SP nr 89. Miło widzieć, że młode pokolenie jest zainteresowane udziałem w życiu obywatelskim, potrafi zadawać celne pytania i jednocześnie jest przesympatyczne! (red.)



Klasa 2b z XVIII LO z wizytą w naszej redakcji / fot. Paweł Kos



Fot. Jan Graczyński

Jordanówka do remontu

Do końca przyszłego roku potrwać prace przy Jordanówce, dzięki którym dobrze znany krakowiankom i krakowianom pawilon w parku Jordana odzyska dawny blask. Inwestycja właśnie rusza.

Usytuowany przy głównym wejściu od strony al. 3 Maja pawilon wybudowany w 1974 r. przejdzie gruntowną metamorfozę zgodnie z wytycznymi służb konserwatorskich (obiekt wpisany jest do rejestru zabytków), których celem było zachowanie obecnego kształtu oraz wielu charakterystycznych jego elementów, w tym obecnej bryły obiektu, podziałów architektonicznych i ciągów komunikacyjnych. Utrzymana

zostanie chociażby drewniana podbitka podcieni, kamienna posadzka składająca się z charakterystycznych marmurów, wapieni i dolomitów. Planuje się przywrócić pierwotnej kolorystyki baru czy specyficznych punktowych lamp w czarnych oprawach w kształcie walca.

Ważnym elementem modernizacji będzie również zwiększenie funkcjonalności budynku. Znajdzie się tu ogólnodostępna toaleta, wprowadzone zostaną również udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami.

Kwota zarezerwowana na wykonanie zadania to blisko 6 mln zł. (red.)



Bezpłatne szczepienia przeciwko krztuścowi



Fot. Pixabay

Rośnie liczba przypadków krztuśca – zakaźnej choroby, która może stanowić poważne zagrożenie dla osób z obniżoną odpornością. Dzięki rozpoczętemu w Krakowie programowi zostanie zaszczepionych blisko 400 mieszkańców miasta.

Z danych Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Krakowie wynika, że w ubiegłym roku nastąpił gwałtowny wzrost zachorowań na krztusiec w porównaniu z latami wcześniejszymi. Podczas gdy w 2023 r. odnotowano 32 przypadki, do 15 grudnia 2024 r. zarejestrowano ich już 1237.

8 października radni Miasta Krakowa zagłosowali za programem polityki zdrowotnej dotyczącym szczepień przeciwko krztuścowi w Małopolsce na lata 2025–2030.

Inicjatywa została opracowana przez Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego, a Urząd Miasta Krakowa będzie ją współfinansować.

Budżet projektu na rok 2025 wynosi 71 342 zł, z czego 30 000 zł pochodzi z kasy miasta, a 41 342 zł z budżetu województwa. Ze szczepienia będą mogły skorzystać osoby, które nie są już objęte obowiązkowymi, bezpłatnymi szczepieniami w ramach kalendarza szczepień.

Udział w programie jest bezpłatny dla uczestników. W ramach projektu realizowane będą świadczenia obejmujące kwalifikację lekarską, szczepienie oraz działania edukacyjne.

Obecnie w Polsce szczepienia przeciwko krztuścowi przewidziane w obowiązkowym kalendarzu szczepień obejmują: pierwszą dawkę w 2. miesiącu życia, drugą w 4. miesiącu, trzecią w 5–6. miesiącu, czwartą w 16–18. miesiącu oraz dawki przypominające: w 6. i 14. roku życia. Dodatkowo, bezpłatne szczepienia przysługują kobietom w ciąży między 27. a 36. tygodniem. Szczepienie ciężarnych zapewnia ochronę noworodkom. Szczepienia przeciw krztuścowi są również refundowane dla osób: po 60 roku życia – refundacja 50 proc., od 65+ – refundacja 100 proc. (EK)



Barbara
KURDEJ-SZATAN

Michał
STASZCZAK

DO DWÓCH RAZY SZTUKA

3-4 listopada 2025

www.teatrvariete.pl

KRAKOWSKI TEATR VARIETE
INSTYTUCJA KULTURY
MIASTA KRAKOWA



Tadeusz Mordarski

Pękające w szwach biblioteki, specjalne regały dla nastolatków w księgarniach, viralowe filmy o literaturze w mediach społecznościowych i rekordowe zainteresowanie Targami Książki w Krakowie – w mieście, które od lat żyje kulturą, młodzi czytelnicy odkrywają w książkach emocje, przyjaźń i pierwsze miłości. Czy Kraków rzeczywiście jest tak wyjątkowy pod względem czytelnictwa, jak lubimy o sobie myśleć i mówić?

W ostatnich latach można zauważyć wyraźny wzrost zainteresowania czytelnictwem, zwłaszcza wśród młodych ludzi. Książki ponownie stały się modne, a jednym z najpopularniejszych gatunków, który podbił serca nastolatków i młodych dorosłych, jest young adult, w skrócie YA. To literatura poruszająca tematy bliskie młodemu pokoleniu – doj-

rzewanie, emocje, przyjaźń, pierwsze miłości czy poszukiwanie własnej tożsamości.

– Nie chciałabym zabrzmieć jak szalona nastolatka zakochana w literaturze albo jak osoba, która nie ma znajomych ani życia poza szkołą i książkami, ale właśnie na książki z gatunku young adult przeznaczam każdą wolną chwilę. Tak, jestem moim czytelnikiem – mówi Karolina, uczennica ostatniej

klasy liceum. – Uwielbiam te wszystkie emocje, dramaty, pierwsze miłości i bohaterów, z którymi totalnie mogę się utożsamić. Jak ktoś powie, że YA to tylko jakieś głupie romansidła, to od razu wiem, że w ogóle nie czytałem nic dobrego. Ja pochłaniam nawet dwie książki tygodniowo! Kocham to uczucie, kiedy nie śpię do trzeciej w nocy, żeby przeczytać jeszcze jeden rozdział, a potem



Literackie święto miasta

Do niedzieli (26 października) trwa w Krakowie 17. Festiwal Conrada. Poza spotkaniami z pisarzami i pisarkami z całego świata program festiwalu został poszerzony o warsztaty dla dzieci i młodzieży, „Lekcje czytania” dla uczniów szkół ponadpodstawowych, 15 spotkań w 13 księgarniach w ramach cyklu „Conrad w księgarniach” oraz „Kongres książki” dla branży literackiej.

Po kilkuletniej przerwie powróciło pasmo „Word2Picture”, łączące literaturę z kulturą wizualną i audiowizualną.

Festiwal wzbogacają także wystawy, wydarzenia partnerskie oraz gra miejska „Literackie adresy Krakowa”. Wstęp na większość wydarzeń jest wolny, ale niektóre warsztaty wymagają zapisów.

Szczegółowy program znajduje się na stronie Festiwalu Conrada.



Fot. Bogusław Świerczowski

rano wyglądam jak zombie. Ale warto! Te książki dają mi takie poczucie, że nie jestem sama ze swoimi emocjami, jakby ktoś naprawdę rozumiał, co dzieje się w mojej głowie – twierdzi nasza rozmówczyni.

Zauważa też, że dostępność książek z gatunku YA jest coraz większa. – Ostatnio w sieciach, które sprzedają książki, powstały nawet specjalne regały tylko z książkami dla młodych dorosłych – dodaje.

Młodzi czytelnicy w erze internetu

Popularność literatury młodzieżowej w dużej mierze wynika ze sposobu jej promocji. – Dziś ogromną rolę odgrywają platformy takie jak TikTok (BookTok), Instagram (Bookstagram) czy YouTube, gdzie czytelnicy i influencerzy dzielą się emocjonalnymi reakcjami, estetycznymi zdjęciami i szczerymi poleceniami książek. Społeczność internetowa stała się jednym z najważniejszych kanałów promowania współczesnej literatury młodzieżowej – uważa Katarzyna Gościańska, PR menagerka Targów w Krakowie.

Tylko w tym roku na 28. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie akredytowaliśmy ponad 400 influencerów

Wzrost popularności YA przypadł szczególnie na czas pandemii. – Młodzi ludzie, odizolowani od rówieśników, często samotni i niezrozumiani, szukali przestrzeni, w której mogliby znaleźć wsparcie, kontakt i zrozumienie.

Literatura młodzieżowa stała się dla nich sposobem na ucieczkę od codzienności, ale też na odnalezienie siebie i poczucia wspólnoty doświadczeń. Książki z gatunku YA doskonale wpisują się we wrażliwość młodego pokolenia – poruszają tematy bliskie ich codzienności: dojrzewanie, tożsamość, emocje, relacje czy poszukiwanie własnego miejsca w świecie. Bohaterowie są do młodych czytelników podobni, mówią ich językiem i zmagają się z podobnymi dylematami, dzięki czemu ci łatwo się z nimi identyfikują. Książka przestaje być więc „obowiązkiem szkolnym”, a staje się formą rozrywki, często równie angażującą jak film czy serial – przyznaje Katarzyna Gościańska.

Dodaje, że wbrew opinii, iż młodzi ludzie wolą spędzać czas w telefonie niż z książką, media społecznościowe w rzeczywistości stały się dla wielu z nich bramą do czytania. – To właśnie tam książki stają się „viralowe”, a młodzież chętniej sięga po tytuły polecane przez rówieśników w krótkich filmikach i recenzjach. Z roku na rok rośnie też liczba twórców internetowych tworzących społeczność wokół literatury. Tylko w tym roku na 28. Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie akredytowaliśmy ponad 400 influencerów, którzy relacjonować będą swoje wrażenia z wydarzenia. Jak sami często podkreślają, wielu z nich znało się wcześniej tylko z internetu, a dopiero na targach mogli spotkać się osobiście, co pokazuje, jak silne więzi i realne zaangażowanie potrafi dziś budzić literatura w przestrzeni cyfrowej – mówi przedstawicielka krakowskich Targów Książki. Trzeba mieć jednak na uwadze, że nie wszystkie lektury są godne polecenia. – To wspaniale, że młodzi ludzie czytają, bo lektura ►

► zawsze rozwija wyobraźnię, wzbogaca słownictwo i pomaga odpocząć od nadmiaru bodźców. Rodzice powinni jednak czujnie zwracać uwagę na to, co trafia w ręce nastolatków, i sprawdzać chociażby ograniczenia wiekowe lub informacje zawarte w książce na temat potencjalnie niebezpiecznych tematów, takich jak przemoc, erotyka czy wulgaryzmy, których niestety w literaturze YA też nie brakuje. Takie ostrzeżenia wielu wydawców publikuje, by ułatwić rodzicom weryfikację treści – zwraca uwagę Magdalena Kędzierska-Zaporowska, redaktorka i mama nastolatki.

Biblioteki pełne literatury YA

Ogromne zainteresowanie YA widać także w bibliotekach. Dyrektorka Biblioteki Kraków Agnieszka Staniszevska-Mól przyznaje, że z roku na rok rośnie liczba czytelników, w tym młodych dorosłych. – YA to nowe zjawisko w literaturze, które bardzo szybko zdobywa popularność i ma coraz liczniejsze, wierne grono odbiorców, szczególnie wśród nastolatków. Warto podkreślić, że młodzi odbiorcy są bardzo aktywni, a więc chętnie rozmawiają o książkach, wymieniają się nimi, polecają sobie lektury za pomocą social mediów – mówi.

Podkreśla również, że czytelnicy zrewolucjonizowali rynek wydawniczy, bo bardzo wysoko zawiesili wydawcom poprzeczkę. – Książki dla młodzieży są przepięknie wydane, są szyte, a nie klejone, mają porządne okładki, są bogato zdobione i wydawane na dobrej jakości papierze – opisuje dyrektorka Biblioteki Kraków.

Odpowiada też na zarzuty, że książki z gatunku YA nie są zbyt ambitne. – Proponuję, byśmy przestali się wzajemnie rozliczać z tego, co kto czyta. Badacze podkreślają bowiem, że każda literatura spełnia

funkcję społeczną, czyli sprawia, że młódzież zaczyna ze sobą rozmawiać o problemach, o których niekoniecznie chce rozmawiać z rodzicami – mówi Staniszevska-Mól.

Literacki duch Krakowa

Czy Kraków jest naprawdę wyjątkowy, jeśli chodzi o czytanie? – Kraków od lat zajmuje szczególne miejsce na literackiej mapie Polski. To tutaj tworzyli nobliści Wisława Szymborska i Czesław Miłosz, a także wielu innych wybitnych pisarzy i poetów. W mieście działają znane wydawnictwa, księgarnie, biblioteki i kawiarnie literackie, odbywają się liczne festiwale i spotkania autorskie, które tworzą niepowtarzalny klimat sprzyjający kulturze słowa. Warto również podkreślić, że w 2013 r. Kraków otrzymał tytuł Miasta Literatury UNESCO – wyróżnienie potwierdzające jego bogatą tradycję literacką i aktywność kulturalną. Kraków można więc uznać za wyjątkowe środowisko literackie, pełne energii i inicjatyw, choć jego siła polega raczej na promocji literatury i tworzeniu przestrzeni do spotkań niż na tym, że mieszkańcy czytają więcej niż inni Polacy. Z całą pewnością Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie, które każdego roku przyciągają dziesiątki tysięcy osób, przyczyniają się do promocji czytelnictwa. To nie tylko święto książki, lecz także miejsce żywego dialogu i inspiracji, które realnie wzmacnia kulturę czytania i buduje literacką wspólnotę – mówi Katarzyna Gościńska.

Nowe oblicze Biblioteki Kraków

Kulturę czytania widać również w Bibliotece Kraków. Tylko w ubiegłym roku wypożyczono tam aż 2,8 mln materiałów bibliotecznych, przede wszystkim książek, a liczba zarejestrowanych aktywnych czytelników wzrosła do 186 341 osób.

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku padnie kolejny rekord. Co więcej, sama Biblioteka Kraków otrzymała rekordowe dofinansowanie z Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 – blisko milion złotych, który zostanie przeznaczony na zakup nowości wydawniczych.

Obecnie w zbiorach Biblioteki znajduje się 1,3 mln książek tradycyjnych oraz ok. 70 tys. audiobooków, gier planszowych i elektronicznych. Z jej zasobów można korzystać w 58 filiach rozsianych po całym Krakowie, a wkrótce dołączy do nich kolejny oddział – tym razem w Płaszowie. – Obecnie jest tam pustynia, jeśli chodzi o jakiegokolwiek instytucje kultury – przyznaje dyrektorka Agnieszka Staniszevska-Mól. Jak dodaje, środki na przygotowanie dokumentacji zostały już zabezpieczone, a wiele wskazuje na to, że w ciągu najbliższych trzech lat nowy budynek biblioteki zostanie oddany do użytku.

W podobnym czasie powiększona zostanie również filia Biblioteki Kraków mieszcząca się w budynku Zarządu Infrastruktury Sportowej przy ul. Sławka. – Obecnie jest tam mały oddział, ale wkrótce powstanie duża, ciekawa przestrzeń zaaranżowana w sportowym stylu – zapowiada dyrektorka.

Trwają też intensywne prace nad stworzeniem biblioteki na Wesołej. – Planujemy tam miejsce, gdzie nie tylko będzie można wypożyczyć książki, ale też spędzić czas w przyjaznej atmosferze. Dzieci po szkole będą mogły spokojnie odrobić lekcje i bezpiecznie poczekać na rodziców, studenci uczyć się w grupach z laptopami, a dorośli popracować w spokoju, przy kawie, bez obaw, że ktoś ich wyprosi, jak coraz częściej dzieje się to w kawiarniach – mówi Staniszevska-Mól.

Literatura inspiruje (nie tylko) młodych

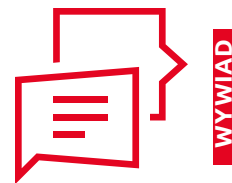
Plany rozbudowy Biblioteki Kraków wpisują się więc w zainteresowanie literaturą. Wzrost liczby czytelników, rozwój bibliotek oraz aktywne korzystanie z mediów społecznościowych pokazują, że czytanie przestaje być tylko szkolnym obowiązkiem, a staje się pasją i formą spędzania wolnego czasu. Biblioteka Kraków, nowoczesne filie i innowacyjne przestrzenie edukacyjno-kulturalne tworzą warunki, w których młodzi ludzie mogą rozwijać swoje zainteresowania, spotykać się z literaturą i budować społeczność czytelniczą. Równocześnie dynamiczny rynek książek, w którym YA zdobywa serca nastolatków, pokazuje, że książka wciąż ma moc łączenia ludzi, inspiruje do refleksji i daje przestrzeń do wyrażania emocji, niezależnie od wieku.

Fot. Bogusław Świerczowski



Łukasz Sęk, zastępca prezydenta Krakowa

Jak co roku, czekam na Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie. To dla mnie niepowtarzalna okazja, by być na bieżąco z tym, co ciekawego dzieje się na rynku wydawniczym. Niestety, na co dzień nie mam zbyt dużo czasu, żeby to śledzić. Staram się zatem wykorzystać swój pobyt na targach do maksimum i wziąć także udział w przynajmniej jednym spotkaniu autorskim. Oczywiście robię też zakupy, które zwykle przekraczają – ze względu na brak czasu – moje czytelnicze możliwości, ale trudno mi sobie tej przyjemności odmówić. Szukam dla siebie tytułów z gatunku literatury faktu. Aktualnie czytam książkę prof. Jacka Purchli „Kraków 1990. Na przełomie epok”. Jest to dla mnie szalenie interesująca pozycja, bo z jednej strony opowiada o osobach, które ciągle funkcjonują w życiu publicznym, a z drugiej dotyczy kwestii, którymi zajmuję się obecnie zawodowo. Lubię też biografie sportowców i polityków. Wychodzi więc na to, że tematy, którymi zajmuję się w pracy, interesują mnie też w chwilach od niej wolnych.



Śpiewa i pisze, by oswajać lęki

Marta Bijan

wokalistka, kompozytorka, pisarka, autorka tekstów, poetka i reżyserka. Znana m.in.: z programów „X Factor” czy „Twoja twarz brzmi znajomo”

Większość zna ją z estrady, ale równie intensywnie rozwija karierę pisarską. W swoich książkach sięga po thriller i horror, by oswoić lęki i nazwać to, co nieuchwytnie. O łączeniu muzyki z literaturą, emocjach ukrytych w słowach i spotkaniach z czytelnikami podczas Targów Książki w Krakowie Marta Bijan opowiada w rozmowie z Tadeuszem Mordarskim.

Szerokiej publiczności jest Pani najbardziej znana ze swojej działalności muzycznej. Tymczasem równie intensywnie rozwija Pani karierę pisarską. Skąd to zamiłowanie do literatury?

Marta Bijan: Pisanie pierwszych opowiadań oraz zamiłowanie do biblioteki zaczęło się u mnie tak naprawdę w tym samym czasie co śpiewanie, czyli... w przedszkolu. Moja babcia jest polonistką i od kąd pamiętam, czytała mi do snu m.in. wiersze Tuwima. Moja mama także pisze wiersze. Zatem ta potrzeba poznawania, a później także tworzenia innych, fikcyjnych światów była we mnie głęboko ukryta od wczesnego dzieciństwa. Zawsze coś pisałam – najpierw książeczki dla dzieci, później dzienniki, opowiadania, aż w końcu załóżki powieści.

Do kogo kieruje Pani swój przekaz i czym jest dla Pani samo pisanie?

MB: Przyznam szczerze, że przede wszystkim piszę dla siebie. To, że moje książki są czytane, w dodatku chętnie i w takich ilościach, to cudowny dodatek i ogromna motywacja do dalszego działania, ale moim pierwszym impulsem zawsze jest chęć wyrzucenia z siebie jakiejś historii. Piszę takie książki, jakie sama chciałabym przeczytać. A że są to głównie horrory czy thriller, często wyrzucam z siebie lęki, nazywam je, wyolbrzymiam, być może po to, żeby uporać się z nimi w życiu codziennym. Nie kieruję więc przekazu do nikogo konkretnego, ja po prostu czuję, że moje powieści dotrą do ludzi podobnych do mnie. Fajnie, że dzięki moim słowom ktoś może poczuć się mniej osamotniony ze swoimi myślami.

Bohaterowie Pani prozy są często bardzo emocjonalni i wrażliwi. Na ile czerpie Pani z własnych doświadczeń, a na ile pozwala sobie na czysto literacką kreację?

MB: Myślę, że tak naprawdę każdy z moich bohaterów ma w sobie cząstkę mnie. Czerpię z siebie i swoich doświadczeń bardzo wiele, później wrzucam do tego historii zastyszane, zapamiętane, takie,

które utkwiły mi w głowie, inspiracje z filmów i książek, a później miksuję w przeróżnych proporcjach. Gdyby ktoś zapytał mnie o te proporcje, nie byłabym w stanie ich podać. Czasem sama już się gubię, co w moich powieściach rzeczywiście pochodzi z prawdziwego świata, a co z zupełnie wymyślnego.

Jak odbiera Pani reakcje czytelników? Czy różnią się one od emocji, jakie okazują Pani fani muzyki? Czy rozmowy z czytelnikami mają wpływ na Pani kolejne teksty?

MB: Reakcje czytelników są inne od emocji okazywanych np. po koncertach. Muzyczne wydarzenia łączą się zazwyczaj z ogromną ad-

renalinią, muzyka jest tu i teraz, energię słuchaczy czuć od razu. Czytelnicy książek reagują oczywiście z większym opóźnieniem, ale ich reakcje często są bardziej pogłębione. Pisanie i czytanie dają czas na refleksję, przeżycie historii, a później dyskutowanie o niej. Mimo tych różnic w obu przypadkach chodzi o to samo: o emocje i prawdziwe spotkanie z drugim człowiekiem. Targi Książki w Krakowie są do tego doskonałą okazją i już od kilku lat mam przyjemność na nich gościć. Zarówno podpisywanie, jak i udział w panelach pomagają mi zbliżyć się do czytelników. Rozmowy z nimi są czasem bezpośrednią inspiracją do tworzenia,

a ich tezy na temat niektórych wątków moich powieści okazują się ciekawsze niż moje własne.

Jakie są Pani literackie marzenia? Czy jest książka, którą chciałaby Pani kiedyś napisać, albo gatunek, w którym chciałaby spróbować swoich sił?

MB: Chciałabym napisać serię mrocznych książek dla dzieci, ale tak naprawdę moim największym marzeniem jest konsekwentne pisanie horrorów i thrillerów zarówno dla młodzieży, jak i osób dorosłych. Mam nadzieję, że kiedyś będzie mi dane zobaczyć którąkolwiek z moich historii na dużym ekranie.





Od lewej: Ola, Natasza i Maja, oczywiście z książkami / Fot. Beata Klejbuk-Goździalska

Wybór, nie przymus

Beata Klejbuk-Goździalska

Od wielu lat książki mają sporą – i wciąż rosnącą – konkurencję. To już nie tylko gry i filmy, ale też liczne platformy streamingowe oferujące dostęp do tysięcy seriali, coraz obszerniejsza oferta podcastów czy troska o własną kondycję fizyczną sprawiają, że czas wolny spędzamy w siłowniach i salach fitness. A przecież mówimy tylko o czasie wolnym od naszych obowiązkowych zajęć...

Może dlatego nie robią już specjalnego wrażenia dane dotyczące czytelnictwa Polaków i fakt, że 59 proc. naszego społeczeństwa nie przeczytało ani jednej książki w roku. Biorąc pod uwagę powyższe, trudno zrozumieć fenomen krakowskich Targów Książki, które rokrocznie przyciągają ogromne tłumy czytelników i czytelników.

A może jednak nie tak trudno? Bo przecież jeśli zajrzymy do księgarni i bibliotek, zobaczymy nie tylko półki uginające się pod ciężarem nowych wydawnictw, ale także mnóstwo osób te półki przeszukujących. Można też się przekonać, że wyjątkowo tłoczno jest przy regałach opatrzonych hasłem „Young adults / literatura młodzieżowa”. Podważa to stereotypową ocenę młodego pokolenia, że „siedzi tylko w telefonach” – i zresztą całkiem słusznie to robi, bo właśnie grupa wiekowa 15–18 lat bardzo poprawia statystyki dotyczące czytelnictwa. – Sięganie po książki zależy od wielu czynników – zwraca uwagę Małgorzata Bugajska-Solarz, polonistka z III LO w Krakowie. – To wpływ rodziny (jeśli młodzi ludzie widzą czytających rodziców lub starsze rodzeństwo, większa jest szansa na to, że sami będą sięgać po książki), indywidualne zainteresowanie danym obszarem wiedzy,

fakt, że książki czytają przyjaciele, znajomi danej osoby – wylicza.

Czekamy cały rok

Rozmawiam z trzema nastolatkami z kategorii wiekowej 15–18, by sprawdzić, ile wspólnego mają statystyki z rzeczywistością. Na pytanie, czy czekają na targi książki, słyszę entuzjastyczne odpowiedzi. – Oczywiście, że tak! Czekamy cały rok! – mówi Ola. Okazuje się, że tłumy, które zniechęcają czasem starsze osoby do wzięcia udziału w imprezie, dla młodszych są wręcz zaletą. – Uwielbiam atmosferę targów właśnie dlatego, że jest tam mnóstwo ludzi. To świetna okazja, by pozawierać nowe znajomości z osobami o podobnych zainteresowaniach – np. stojąc w kolejce po autograf ulubionego autora – dopowiada Ola. – I oczywiście można spotkać się z samymi pisarzami, porozmawiać, zrobić wspólne zdjęcie, zdobyć autograf – mówi Natasza. Maja z kolei podkreśla, że na targach jest ogromny wybór nowości wydawniczych i przestrzeń, by móc się z nimi zapoznać. – Atrakcyjne są też ceny, więc można uzupełnić biblioteczkę – dodaje. A jak pokazują badania, nastolatki wolą kupować książki za swoje oszczędności niż wypożyczać. – Bo lubimy robić notatki na marginesach, podkreślać ulubione fragmenty i ponownie do nich wracać – mówi Natasza.

Elektronicznie czy na papierze?

Choć śmierć papierowych gazet i książek przepowiada się już od dawna, wciąż chętniej sięgamy właśnie po wydawnictwa wydane tradycyjnie. Jak pokazują badania Biblioteki Narodowej, jedynie co dwudziesty czytelnik korzysta z lektury na nośniku mobilnym. Młodzież również wybiera papierową książkę. – Zdecydowanie papier. Nie lubię czytać na czytniku, mimo że go mam – mówi Ola. Wtórzą jej koleżanki, zwracając uwagę, że wydawnictwa przywiązują dużą wagę do wyglądu książek, które są coraz bardziej atrakcyjne. – Czasem kusi, by kupić pozycję, którą już mamy w bibliotece, ale nie tak ładnie wydaną – przyznaje się Natasza, która również po czytnik sięga zdecydowanie rzadziej niż po tradycyjną książkę. – Elektronicznie można czytać jakieś krótsze formy, artykuły, ale książki? Zdecydowanie wybieram papier – przekonuje Ola. – Czasem widzę uczniów czytających w czasie przerw między lekcjami, często są to lektury szkolne, ale widzę też, że sięgają po inne, „normalne” książki. Zwykle zerkam wtedy na okładkę, niekiedy zapisuję sobie konkretną książkową rekomendację ucznia – mówi Małgorzata Bugajska-Solarz, zastrzegając, że nie może kategorycznie powiedzieć, że czytają wszyscy, ale część młodzieży – zdecydowanie tak.

Boom na czytanie

Wróćmy do samego czytania. Z badań jasno wynika, że fenomen czytelnictwa wśród nastolatków zaczął być widoczny w 2017 r. Dane poszybowaty – aż 82 proc. dziewcząt wykazywało zainteresowanie książkami, przy jednoczesnym spadku wśród chłopaków (49 proc.). W tym samym czasie nastąpił wzrost popularności powieści obyczajowych i fantastycznych dla młodzieży. – Czyli to nie jest manipulacja, że zaprosiłam do rozmowy akurat was, wiedząc, że czytacie? – pytam. – Nie, nas jest naprawdę więcej! – mówi Ola. – Książki nie tylko czytamy w domowym zaciszu, ale o nich rozmawiamy, polecamy je sobie nawzajem, śledzimy naszych ulubionych autorów w social mediach – mówią dziewczyny. A na ich kontaktach naprawdę sporo się dzieje, co tylko przyciąga kolejne czytelniczki. Bo jednak moje rozmówczynie potwierdzają, że ich koledzy po książki sięgają zdecydowanie rzadziej. – Ich wybory to jednak raczej gry. Co nie znaczy, że nie czytają wcale, ale na pewno czytają mniej od nas – mówi Maja.

A co czytają dziewczyny? – Ja najczęściej sięgam po fantastykę, kryminały i powieści obyczajowe, czasem „young adult” – mówi Ola. Dziewczyny podkreślają, że po latach obcowania z książkami mają już świadomość, że „ilość to nie jakość”, wiedzą też, które wydawnictwa lepiej omijać szerokim łukiem, bo

proponują niską jakościowo rozrywkę. – Czytamy też klasykę, a zdarza się, że i poezję – mówi Natasza, która zdradza, że jej ulubionym poetą jest Leopold Staff. Przoduje jednak literatura z fabułą. Dlaczego? – Bo w książkach szukamy odskoczni od naszego codziennego życia – wyjaśnia Ola. – Uciekamy w inny świat od naszych codziennych obowiązków, od szkoły, od zmartwień. Tu jesteśmy u siebie, bo to nasz świat, nasze wyobrażenia o bohaterach – mówi Maja. – I uczymy się świata, ludzi, samych siebie, nawet jeśli powieść należy do fantastyki – dodaje Natasza.

Wybór, nie przymus

Optymistyczny przebieg rozmowy zakończyło tylko jedno pytanie – o lektury szkolne. – Kanon lektur jest... ciekawy, ale obciążający – zaznacza Ola. Na pewno przymus czytania nie jest zachętą do lektury. – Oczywiście, są i ciekawe pozycje w kanonie, ale są i trudne, niezrozumiałe, pisane archaicznym językiem, niedostosowane do naszego wieku – mówi Maja. Jak podkreślają zgodnie, wiele też zależy od nauczyciela i sposobu prowadzenia lekcji. – Oczywiście, nie po wszystkie lektury uczniowie sięgają z ciekawością, raczej podchodzą do tego zadaniowo: są świadomi faktu, że wiedza dotycząca lektur daje bezpieczeństwo maturalne – mówi polonistka z III LO. – Dodam, że są pozycje z kanonu lektur, które uczniom się po prostu podobają, zwykle wymieniają tu: „Rok 1984”, „Lalkę”, „Zbrodnię i karę”, „Proces”. Zdarza się również, że pozytywny odbiór przeczytanej lektury powoduje chęć sięgnięcia po inne teksty danego autora, ostatnio np. F. Dostojewskiego – dopowiada.



Targi już za chwilę...

Dziewczyny mają dokładnie zaplanowane, co którego dnia będą robić podczas Targów Książki. Zapytane, na kogo czekają najbardziej, zgodnie odpowiedziały: „Na Martę Bijan!” – z którą rozmowę publikujemy na str. 11. 

Książki, na które czekamy

Małgorzata Stuch

Targi książki to spotkania z autorami, rozmowy o książkach, wydarzenia towarzyszące i oczywiście książkowe premiery.

My opowiemy wam tylko o kilku książkowych premierach. Pisanie nawet o potowie z nich spełniłoby o wiele obszerniejszą publikację. Na pewno bardzo wyczekiwana przez najmłodszych czytelników pozycją jest „Sandałem w czarną dziurę, czyli kosmiczne urodziny skarpetek” Justyny Bednarek. Autorka w duecie z Danielem de Latourem wydała książkę na dziesięciolecie „skarpetkowej” serii. Bo uwierzcie albo nie, ale „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek” ukończyły 10 lat! „Sandałem w czarną dziurę” to piękne, urodzinowe wydanie, odpowiedź na pytanie, co słychać u skarpetek, a jednocześnie zapowiedź siódmego tomu ich przygód – tym razem w kosmosie.

Równie ładna wizualnie jest inna premiera Wydawnictwa K – „Alchemia tajemnic” – mroczna i magiczna powieść Stephanie Garber, autorki bestsellerowych serii „Caraval” i „Baśń o złamanym sercu”. To opowieść o dziewczynie, która chce udowodnić w pracy dyplomowej, że najstraszniejsze hollywoodzkie zbrodnie były dziełem samego diabła... Autorka „Alchemii” będzie gościem targów, podobnie jak Antonio Scurati, twórca innej targowej premiery – kolejnego tomu biografii Mussoliniego „M. Czas przeznaczenia”. Ale to lektura raczej dla miłośników historii.

Porozmawiaj z autorami!

„Lżejszymi” gatunkowo premierami wydawnictwa Sonia Draga na pewno będą kryminał szpiegowski „Córka oligarchy” Josepha Findera i kryminał w stylu Agathy Christie „Miss Bee i trup w bibliotece” Alessi Gazzoli. Krakowianom powinna spodobać się premiera związana z ich miastem: „A w Krakowie na Brackiej pada deszcz”. W książce wydanej przez Emocje Plus Minus Michał Zabłocki zdradza kulisy powstawania największych przebojów śpiewanych przez m.in. Grzegorza Turnaua czy Czesława Mozila



„Sandałem w czarną dziurę, czyli kosmiczne urodziny skarpetek”

[rozmowa z autorem na str. 14]. To też zapis artystycznej drogi autora, który będzie na targach podpisywał swoje najnowsze dzieło. – My nie możemy się doczekać spotkania z czytelnikami! Na naszym stoisku D7 w Hali Wiśła czekają nowości, niektóre prosto z drukarni, i mnóstwo premier: książek sportowych, fantastycznych, muzycznych, kryminalnych i dla dzieci. Przez cztery dni będzie możliwość spotkania z naszymi autorami m.in. Samanthą Shannon, Jakubem Małeckim, Yvette Żółtowską-Darską, Marcinem Mortką. Na fanów czekać też będą Agata Wróbel, Mini Majk i rodzina Żyrackich z kanału YT Zaczarowany Świat Sary – mówi Aleksandra Parzyszek, dyrektorka marketingu krakowskiego Wydawnictwa SQN.

Dziewczyny z kalendarza i fatszywe hrabiny

Wydawnictwo Rebis przywozi na targi kilka nowości, wśród których na uwagę na pewno zasługuje „Fatszywa hrabina” Elizabeth B. White i Joanny Śliwy. To zdumiewająca historia Janiny Mehlberg, żydowskiej matematyczki, która udając polską hrabinę, ocaliła tysiące osób w okupowanej przez Niemcy Polsce. Na targach premierę mieć będzie także „Long Island” Colma Toibina, w której powraca Eilis Lacey, bohaterka powieści „Brooklyn”. Colm Toibin również będzie gościem krakowskich targów. Na spotkanie z dwiema autorkami równocześnie zaprasza wydawnictwo Albatros. – Katarzyna Puzyńska poprowadzi spotkanie z B.A. Paris. A premiery, które polecamy, to m.in. „Zanim powiesz żegnaj” autorstwa Harlana Cobena i... aktorki Reese Witherspoon oraz „Dziewczyna z kalendarza” Sebastiana Fitzka, którego polskim wydawcą jesteśmy od tego roku – podkreśla Agata Wiśniewska z wydawnictwa Albatros. 



Michał Zabłocki

poeta, autor tekstów piosenek, scenarzysta, reżyser, producent spektakli i widowisk muzycznych. Ostatnio także wykonawca własnych piosenek jako Zabłocki Osobiście. Wraz z Czesławem Mozilem laureat nagrody publiczności na Festiwalu Polskiej Piosenki Opole 2024. Autor licznych przebojów. Jego teksty śpiewali m.in.: Grzegorz Turnau, Anna Szałapak, Agnieszka Chrzanowska, Czesław Mozil, Kuba Badach, Golec uOrkiestra, Ania Rusowicz, Dżem, Sławek Uniatowski czy Maciej Balcar. Wydał kilkanaście tomików wierszy



fot. Jan Graczyński

Jak powstają hity?

Jak powstają piosenki, które pamiętamy latami? Michał Zabłocki, autor dziesiątek przebojów, zdradza tajemnice słów, które słyszymy ze sceny lub znamy z radia. I pokazuje, że nawet zwykły deszcz nad Krakowem może mieć w sobie magię. O kulisach powstawania hitów oraz o tym, dlaczego w czasie kryzysu sięgamy po poezję, z tekściarzem, poetą i pisarzem rozmawiał Tadeusz Mordarski.

Czy zna Pan jakąś bardziej krakowską piosenkę niż „A w Krakowie na Brackiej pada deszcz”?

Michał Zabłocki: „Nie przenoście nam stolicy do Krakowa”. Ale fakt, „Bracka” jest bardzo znana, w czym głównie zasługa Grzegorza Turnaua. Słowa do tej piosenki pisałem zresztą w jego mieszkaniu, przy Brackiej właśnie. Miałem zostać u Grzegorza na dłużej i napisać cały album, ale się rozchorowałem, pogoda była posępna, więc zostawiłem mu tylko tę jedną piosenkę, do której on stworzył wyjątkową muzykę. I tak powstał utwór, pokazujący kawałek jego przestrzeni i mojego doświadczenia Krakowa.

Zapytałem o ten konkretny utwór, bo taki tytuł ma Pańska najnowsza książka, w której pisze Pan właśnie o tym, jak powstają piosenki. Napisał ich Pan kilkaset, w tym wiele hitów. Jak się pisze piosenki?

MZ: Miło, choć sam proces tworczy jest bardzo indywidualny i zależy od kilku czynników. Czasem najpierw pisze się słowa, później melodię. I tak było np. w przypadku piosenki „Cichosza” Grzegorza Turnaua czy „Maszynki do świerkania” Czesława Mozila. Są też artyści, dla których środkiem wyrazu jest jakiś konkretny gatunek muzyczny i wtedy słowa pisze się do melodii, jak to robiłem często w przypadku braci Golców, Brathanków czy Sławka Uniatowskiego. Natomiast, by napisać słowa dla konkretnego wykonawcy, najpierw trzeba go poznać, by te słowa, które on za chwilę wyśpiewa na scenie, do niego pasowały – i to jest chyba najtrudniejsze.

Ma Pan swoją ulubioną piosenkę?

MZ: Nie wskażę konkretnego tytułu. Natomiast od pewnego czasu piszę także dla siebie, bo sam stałem się wykonawcą, i to jest zupełnie inne doświadczenie. To jest nowy wymiar pisania. Inny jest dobór tematów, inne przekazanie emocji, teksty są bardziej osobiste. Można to zauważyć choćby w albumie, który nagrałem z Czesławem Mozilem „Chodźmy na ławeczkę”. Więc może właśnie „Ławeczka” na dziś jest moją ulubioną.

Jest Pan bardziej tekściarzem czy poetą?

MZ: Te dwa typy twórczości się dopełniają. Pisanie piosenek jest nastawione na komercyjny sukces, na spełnianie oczekiwań

szerokiej publiczności. Mają one określone normy, mniej można przekazać i nie ma miejsca na eksperymenty. Natomiast pisanie wierszy spełnia inne funkcje, jest to czynność bardzo osobista. Poeta może sobie pozwolić na większą ekstrawagancję, pewną niedostępność.

Chce Pan powiedzieć, że poezja jest niszowa?

MZ: Bardzo! Jest do tego stopnia niszowa, że praktycznie nieodbierana. Bo nawet jeśli znamy nazwiska niektórych poetów, to już niekoniecznie znamy ich twórczość. Współczesne media bardzo ograniczyły obcowanie z poezją. W księgarniach także trudno szukać tomików wierszy, są one gdzieś pochowane. Pewnie wynika to także z tego, że nie ma odbiorców. Natomiast poezja okazuje się ważna, gdy następuje duży kryzys, potęgujący mocne zaburzenia tożsamości i pewności siebie całych grup społecznych.

Wtedy ludzie wracają do poezji. Nagle staje się ona ważna. Doskonale było to widać podczas pandemii czy wojny w Ukrainie. Na przykład po wybuchu wojny, gdy Ukraińcy masowo przyjeżdżali do Polski, w Stowarzyszeniu Pisarzy Polskich zauważyliśmy bardzo duży wzrost zainteresowania

poezją ukraińską. I to samo działo się w pandemii z naszą twórczością. Poezja pomaga nam orientować się na rzeczy ważniejsze i dlatego, stając w obliczu zagrożenia, sięgamy po wiersze.

W Pana książce „A w Krakowie na Brackiej pada deszcz” znajdziemy i wiersze, które zostały wyśpiewane przez znakomitych artystów, i prozę, za pomocą której wyjaśnia Pan, w jaki sposób powstały dane teksty.

MZ: No właśnie, bo podtytuł brzmi: „Nieznane historie znanych piosenek”. I jest to książka dla dwóch grup odbiorców. Pierwsza grupa to ludzie, którzy czują się związani z pewnymi popularnymi utworami i chcą wiedzieć, jak one powstały. Druga to ludzie, którzy interesują się piosenką jako taką. Bardzo często są to zupełnie inne osoby, ale łączy je wiek – zdecydowanie po trzydziestce, bo tylko osoby w tym wieku znają te utwory i dojrzały do tego, by świadomie odbierać popkulturę. A przy okazji zapraszam na koncert promujący książkę, który odbędzie się 25 listopada w Piwnicy pod Baranami. Początek o godz. 19.00.



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa



2–5 października

- Delegacja Nowy Jork – udział w 88. Paradzie Pułaskiego, organizowanej przez Polonię amerykańską z okazji 1000-lecia Królestwa Polskiego, oraz w towarzyszących jej warsztatach dla branży turystycznej, prezentujących potencjał turystyczny i inwestycyjny Krakowa

6–9 października

- Delegacja Londyn – udział w sesjach szkoleniowych dla Burmistrzów/Prezydentów w ramach programu Bloomberg LSE European City Leadership, który ma na celu usprawnienie procesu wdrażania działań korzystnych dla mieszkańców. Program wyposaży Kraków w umiejętności potrzebne do stawienia czoła lokalnym wyzwaniom, wprowadzania nowych rozwiązań i osiągnięcia realnych rezultatów

10 października

- Jubileusz 135-lecia Domu Pomocy Społecznej im. L. i A. Helclów, sale Lea i Kupiecka



zdjęcia: Bogusław Świerkowski, Piotr Wojnarowski / UMK

11 października

- Otwarcie nowo wybudowanej siedziby Ośrodka Kultury Ruczaj, ul. Przyzby



- Jubileusz 80-lecia Towarzystwa Sportowego „Tramwaj” oraz wręczenie odznak Honoris Gratia zasłużonym działaczom, ul. Praska
- Inauguracja projektu KRK WALLS – inicjatywy mającej na celu udostępnienie ścian do wykonywania legalnego graffiti na terenie miasta Krakowa, ul. Joselewicza
- Otwarcie parku Łokietka, okolice ulic Łokietka, Oboźnej i Składowej

14 października

- Wręczenie nagród Prezydenta Miasta Krakowa dla nauczycieli za szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej oraz sukcesy odnoszone w wychowaniu dzieci i młodzieży, Sala Obrad Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Wyspiańskiego
- Uroczyste otwarcie Fundacji „Biznes Kobiectwem Okiem”, Klaster Innowacji Społeczno-Gospodarczych 20.22

15 października

- Konferencja „Porozmawiajmy o reintegracji – od dialogu do działania”, Klaster Innowacji Społeczno-Gospodarczych 20.22
- Jubileusz 10-lecia Domu Ronalda McDonalda w Krakowie, ul. Jakubowskiego



W Krakowie przybywa lodówek dobra

Patrycja Piekoszewska

W Krakowie pojawiły się kolejne cztery lodówki dobra, tym razem przy ulicach: Czerwieńskiego 16, Siemaszki 31, Na Kozłowie 25 i Cegielnianej 43. Tak oto powstają miejsca, w których krakowianie w każdym momencie mogą podzielić się jedzeniem z potrzebującymi.

Lodówki społeczne lokowane są w sposób zapewniający ich dostępność dla mieszkańców wszystkich dzielnic miasta. Jest to efekt realizacji jednego z elementów programu wyborczego prezydenta Aleksandra Misza, który zakłada wzmocnienie działań dotyczących wzajemnego wsparcia w społecznościach lokalnych.

W 2021 r., w ramach pilotażu, uruchomiono trzy lodówki społeczne przy ośrodkach, które znajdują się w strukturze Krakowskiego Centrum Seniora. W 2024 r. otwarto dwie kolejne: przy siedzibie filii nr 5 Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – ul. Praska 52, oraz przy alei Pokoju 14 – tu zadanie z budżetu obywatelskiego.

Jak korzystać z lodówek dobra?

Każdy może pozostawić w lodówkach produkty, które sam chciałby otrzymać i spożyć. Dozwolone jest przekazywanie m.in.

warzyw, owoców, pieczywa, ciast, przetworów, a także gotowych potraw w szczelnych opakowaniach. W przypadku produktów własnego wyrobu należy dołączyć opis zawierający skład oraz datę przygotowania. Niedopuszczalne jest pozostawianie surowego mięsa, produktów zawierających surowe jaja, żywności nadpsutej oraz napojów alkoholowych.

Lokalizacje krakowskich lodówek społecznych:

- ul. Sas-Zubrzyckiego 10 – dzielnica XI
- ul. Sudolska 7a – dzielnica III
- os. Szkolne 20 – dzielnica XVIII
- ul. Praska 52 – dzielnica VIII
- al. Pokoju 14 – dzielnica II
- ul. Cegielniana 43 – dzielnica IX
- ul. Czerwieńskiego 16 – dzielnica IV
- ul. Siemaszki 31 – dzielnica IV
- ul. Na Kozłowie 25 – dzielnica XII





KRAKÓW.PL

mini

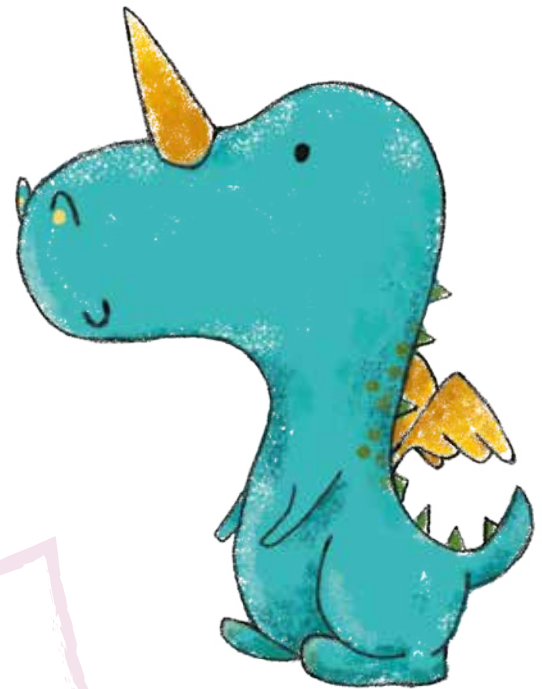
CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Nie mam słów, by wyrazić, jak bardzo kocham czytać książki! Robię to dosłownie wszędzie – w tramwaju, w autobusie, na parkowej ławce, w domu z kubkiem herbaty w dłoni albo wtedy, gdy jem jabłko w sadzie. No dobrze – przyznam, że nie czytam jedynie wtedy, kiedy latam, bo po prostu nie mogę.

Moim kompasem są emocje, a książka jest dla mnie mapą, która pomaga odnaleźć skarb. Nie złoto czy diamenty, lecz coś o wiele cenniejszego: zrozumienie drugiego człowieka i świata.

Przewracając kolejne strony, z ekscytacją czekam na przygody bohaterów. Razem z nimi przekraczam granice wyobraźni, odbywam kosmiczne podróże, pokonuję smoki, walczę na magiczne zaklęcia, zamieniam się w pirata, rycerza, a czasem siadam na tronie w koronie i patrzę na świat z zupełnie innej perspektywy. Książki mają magiczne moce – potrafią budować mosty między ludźmi, wzmacniać relacje, otwierać serca i odkrywać nowe światy. Bywają też metaforycznymi „plastrami na smutki”.

A wy lubicie czytać?



QUIZ

Rozwiąż quiz, by dowiedzieć się, którym bohaterem z bajki jesteś!

1. KIEDY MAM WOLNY DZIEŃ, TO NAJCHĘTNIEJ:

- a) Leżę pod drzewem i marzę.
- b) Wyruszam na przygodę.
- c) Spędzam czas z przyjaciółmi.

2. GDY KTOŚ MA KŁOPOT, TO:

- a) Od razu przychodzę z pomocą.
- b) Najpierw wysłucham, a potem przytulę.
- c) Wymyślam sposób, jak rozwiązać problem.

3. CO NAJBARDZIEJ LUBISZ W BAJKACH?

- a) Ciepło i przyjaźń.
- b) Tajemnice i zagadki.
- c) Magię i fantazję.

4. JAK REAGUJESZ, GDY COŚ SIĘ NIE UDAJE?

- a) Robię głęboki wdech i próbuję jeszcze raz.
- b) Trochę się złościę.
- c) Smucę się przez chwilę.

5. TWOJA NAJWIĘKSZA SIŁA TO:

- a) Dobroć i pogoda ducha.
- b) Odwaga i ciekawość świata.
- c) Wyobraźnia i wrażliwość.

WYNIKI

Najwięcej odpowiedzi A

KUBUŚ PUCHATEK

Jesteś ciepły, spokojny i pogodny. Lubisz radość życia, przyjaźń i miód, a twoje serce jest zawsze otwarte.

Najwięcej odpowiedzi B

KRÓL LEW

Jesteś odważny i pełen energii, choć czasem się boisz, ale nigdy się nie poddajesz. Uczysz się, że siła to mądrość i działanie z sercem.

Najwięcej odpowiedzi C

ALICJA Z KRAINY CZARÓW

Masz nieograniczoną wyobraźnię i ciekawość świata. Twoja podróż to odkrywanie siebie i własnych emocji.

POMYSŁ-WNIK

Nie ma lepszego pomysłu na nadchodzący weekend niż wizyta na Targach Książki w Krakowie! To właśnie tam spotykają się autorzy, ilustratorzy i czytelnicy – wszyscy ci, którzy kochają opowieści i wierzą w moc słów.

Już nie mogę się doczekać tej niezwykłej wycieczki po stoiskach, które tworzą wielką mapę świata literatury. Cieszę się też na spotkania z twórcami książek i udział w warsztatach.

Jestem ciekaw, ile nowych tytułów trafi do mojej biblioteczki po tej wizycie! Jedno wiem na pewno – każdy może tam znaleźć coś dla siebie: książkę, która wzruszy, rozśmieszy albo przeniesie w zupełnie inny świat.

SMOKOPEDIA

Zanim zaczęto drukować książki na papierze, ludzie przekazywali informacje w różnorodne, czasem bardzo zaskakujące sposoby. Pisali na kościach, glinianych tabliczkach, papirusie i pergaminie, tworząc pierwsze zapisy myśli, historii i opowieści.

ZGADNIJ, KTO TO:

Na podstawie kilku słów-kluczy odgadnij, o jakiego bohatera bajki chodzi.

MIÓD, KRZYŚ, PROSIACZEK

KOSZYCZEK, WILK, LAS

WRZECIONO, ZAMEK, SEN

JABŁKO, ZŁA KRÓLOWA,
KRASNOLUDKI

CHATKA, DZIECI, SŁODYCZE

- | Uzyskaj informację
- | Zgłoś problem
- | Podziel się pomysłem



**KRAKOWSKIE
CENTRUM
KONTAKTU**

Kraków w Twoich rękach

**Skontaktuj się
z nami**



kontakt.krakow.pl



12 616 55 55



aplikacja mKraków

Kontakt telefoniczny dostępny w dni robocze,
od poniedziałku do piątku, w godzinach 7.40–15.30

Gdy rodzina staje się siłą zmiany

Anna Dąbrowska-Basista, Łukasz Hobot

Czy można stworzyć warunki, w których rodzina odzyskuje sprawczość i samodzielność? Można, co pokazuje trwający projekt „Wygrane Rodziny w Krakowie”. Realizuje go MOPS w partnerstwie z Fundacją Nowe Centrum.

Projekt rozpoczął się w lutym 2025 r. i potrwa do końca stycznia 2027 r. Jego wartość to blisko 3 mln zł. Celem jest przełamanie utrwalonych trudności społecznych w rodzinach wielopokoleniowych oraz opracowanie modelu wsparcia dla rodzin zmagających się z problemami społecznymi i ekonomicznymi. Pomocą objęto 20 rodzin ze Starej Nowej Huty – łącznie 72 osoby, w tym dzieci i młodzież.

Pięć zasad i plan wsparcia

Działania oparte są na modelu wzmacniania kapitału rodzin, wykorzystującym pięć zasad: kompleksowość, indywidualizację, koordynację, aktywizację i deinstytucjonalizację. Każda rodzina otrzymuje więc dopasowane wsparcie – od pomocy asystenta rodziny, psychologa, po działania środowiskowe, angażujące sąsiadów, szkoły i lokalne instytucje.

Przeprowadzono już diagnozę rodzin i opracowano indywidualne plany ich wsparcia. Obecnie realizowany jest pakiet podstawowy – warsztaty dla rodziców m.in. z komunikacji i konfliktów, a dla dzieci – zajęcia rozwijające kompetencje społeczne. Pierwszym wspólnym wydarzeniem był warsztat wyjazdowy w Poroninie. Rodziny uczestniczyły też w warsztatach „Komunikacja w rodzinie”. We wrześniu, dzięki współpracy ze Stowarzyszeniem „Siemacha”, odbył się piknik rodzinny.

5 października nad Zalewem Nowohuckim zorganizowano grę miejską. Uczestnicy rozwiązywali zadania z historii Nowej Huty. Wydarzenie połączyło więc edukację, rekreację i budowanie więzi.

Szukanie sprzymierzeńców

Istotnym osiągnięciem projektu jest tworzenie sieci wsparcia – lokalnych instytucji, szkół i organizacji działających na rzecz rodzin. Dzięki temu każda rodzina ma wokół siebie grono sprzymierzeńców – profesjonalistów i sąsiadów.

Ważnym elementem projektu są też spotkania, podczas których uczestnicy dzielą się doświadczeniami, wspierają i uczą od siebie nawzajem. Towarzyszą im działania animacyjne: warsztaty, zajęcia sportowe i gry terenowe.

Od lutego 2026 r. ruszy pakiet rozszerzony – etap utrwalający efekty wsparcia. Obejmuje on m.in. pogłębioną pomoc psychologiczną, doradztwo zawodowe, edukację finansową, profilaktykę przemocy i uzależnień oraz szkolenia z pierwszej pomocy.

„Wygrane Rodziny w Krakowie” pokazuje, że trwała zmiana zaczyna się w relacjach – w rodzinie i społeczności. Współpraca specjalistów, instytucji i mieszkańców tworzy system, który może stać się wzorem dla innych samorządów. Doświadczenia z projektu zostaną wykorzystane przy opracowaniu Gminnego Programu Wspierania Rodziny.

Jak podkreślają realizatorzy, prawdziwie wygrane rodziny to te, które uwierzyły, że mogą być siłą zmiany – dla siebie, swoich dzieci i całej lokalnej społeczności.

Projekt jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego Plus (EFS+) w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021–2027, Porytet V „Innowacje społeczne”.



fot. archiwum MOPS

Pleszów i Branice przed powstaniem Huty

Anna Wózek

Działania zrealizowane na potrzeby powstającego skansenu – Parku Edukacyjnego „Branice” w ramach projektu „Przestrzeń historii – mapy etnograficzne dawnych wsi dzisiejszego Krakowa”, miały na celu zebranie i zachowanie informacji o dziedzictwie terenów, na których powstały kombinat metalurgiczny i dzisiejsza Nowa Huta. W sierpniu zakończono etnograficzne badania terenowe i aktualnie powstają dwie mapy etnograficzne – Pleszowa i Branic.

Do realizacji projektu Kraków Nowa Huta Przyszłości SA zaprosiła Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego z Warszawy, którego badaczki w dwóch dwuosobowych zespołach od lipca do sierpnia realizowały etnograficzne badania na terenach dawnych wsi Pleszów i Branice (z przysiółkami Stryjów, Chałupki, Wola Rusiecka i Kępa Grabska), poprzedzone spotkaniami z mieszkańcami w Klubie Herkules i w siedzibie Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Pleszowskiej.

Świat, którego nie ma

Grupą docelową byli seniorzy, jednak projekt miał charakter międzypokoleniowy i przyciągnął mieszkańców w różnym wieku zainteresowanych dziedzictwem swoich przodków. Z dużym zaangażowaniem dzielili się wspomnieniami, które pozwoliły ożywić tradycje związane z kulturą wsi, zwiualizować obraz Pleszowa i Branic przed budową kombinatu metalurgicznego.

Niezwykle istotne okazały się wspomnienia z początków funkcjonowania Huty im. Lenina, która na zawsze odmieniła życie wsi. W rozmowach z mieszkańcami Branic i przysiółków dominowała zależność wsi od dworu i nieistniejącego folwarku w Woli Rusieckiej (przysiółek Branic) oraz zmian wynikających



Gorset ślubny mamy pani Zofii Micek, mieszkanki Pleszowa, lipiec 2025 r., aut. M. Bartosz



z regulacji Wisły. Rozmówcy opisywali m.in., gdzie znajdowały się kuźnie i gdzie zamawiano wyszywanie gorsetów, gdzie odbywały się najważniejsze uroczystości, skąd wzięta się nazwa „Olędry”, do czego służyły „błonie” i gdzie w Branicach znajdowało się „Piekło”.

Tematem łączącym przeszłość z teraźniejszością mieszkańców tych okolic są m.in. przydrożne kapliczki, o które dbają i przy których do dziś odbywają się nabożeństwa.

Ocalmy od zapomnienia

Do końca października potrwa opracowywanie wszystkich nagrań, zdjęć i dokumentów pozyskanych podczas badań etnograficznych, ale już widoczne są pierwsze efekty projektu, które zobaczymy, biorąc do ręki mapy etnograficzne dawnych wsi Pleszów i Branice.

Prezentacja map, efektów badań terenowych i spotkanie finałowe z uczestnikami projektu oraz wszystkimi zainteresowanymi odbędzie się w niedzielę, 23 listopada o godz. 17.30 w Klubie Karino Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta przy ul. Truskawkowej 4. Wstęp wolny.

Kraków Nowa Huta Przyszłości SA i Stowarzyszenie „Pracownia Etnograficzna” im. Witolda Dynowskiego z Warszawy serdecznie zapraszają. Aktualności dotyczące Parku Edukacyjnego „Branice” można śledzić na stronie: knhp.com.pl oraz na profilu facebookowym (Park Edukacyjny Branice).

Projekt „Przestrzeń historii – mapy etnograficzne dawnych wsi dzisiejszego Krakowa” dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury.



Jesień w Lesie Wolskim / fot. Piotr Cypryański

Symbioza dla małych i dużych

Piotr Cypryański

Jesienią, kiedy Las Wolski jest szczególnie urokliwy, Symbioza niemal pęka w szwach. Odwiedzają nas wtedy przede wszystkim grupy szkolne i przedszkolne, dla których przygotowaliśmy nową jesienną ofertę. Znajdziecie w niej to, co dzieci lubią najbardziej – bezpośredni i angażujący zmysły kontakt z naturą podczas leśnych spacerów i sporo świetnej zabawy na warsztatach, gdzie aż kipi od pomysłów.

Chcecie się wyżyć artystycznie? Zapraszamy na borsukowe malowanie, podczas którego, sięgając po naturalne barwniki, wykonacie prace niczym pierwsi prehistoryczni malarze. Zastanawiacie się nad dietą zwierząt? Wyruszcicie z nami w kulinarną podróż po lesie w poszukiwaniu przysmaków, którymi objadają się mieszkańcy lasu. Niepokoi was stan środowiska naturalnego? Bohaterowie krakowskich legend św. Kinga i św. Jan Kanty pomogą wam zrobić pierwsze lub kolejne kroki na drodze do bardziej zrównoważonego stylu życia.

Z Symbiozą na ty

W Symbiozie znajdziecie sporo rzeczy nie tylko dla małych miłośników przyrody, ale i dla dużych. Mamy nadzieję, że przekonaliście się o tym w czasie wakacji, kiedy w związku z projektami: „Z lasem na TY”, dofinansowanym ze środków Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec, oraz „Retro potańcówki w Pawilonie Okocimskim”, w ramach Budżetu Obywatelskiego Miasta Krakowa, działaliśmy u nas naprawdę sporo.

We wrześniu wzięliśmy udział w Europejskich Dniach Dziedzictwa, przygotowując – w symbiozie z architekturą i naturą – oprowadzanie po Pawilonie Okocimskim i jego

niedostępnych na co dzień zakamarkach. Byliśmy nieco stremowani, bo wprowadzić architekturę i historię naszego budynku zajmujemy się już od jakiegoś czasu, ale w EDD braliśmy udział po raz pierwszy. Ale wszystko udało się znakomicie: spore zainteresowanie wśród naszych dorosłych bywalców i dyplom dla najważniejszego wydarzenia na uroczystej gali EDD w Żyrardowie.

Zapraszamy do Symbiozy

W październiku dla dorosłych mamy jeszcze kąpiele leśne i spacer mykologiczny. 25 października zapraszamy na „Leśne Halloween z Symbiozą”. W ramach tego wydarzenia odbędą się warsztaty przyrodnicze „Pająk strach na ośmiu nogach” oraz zajęcia z tworzenia „upiornie pięknych” halloweenowych lampionów z surowców wtórnych.

W listopadzie planujemy kolejne oprowadzanie po Pawilonie Okocimskim i premierę książki opowiadającej o historycznej wędrówce przez Bielańsko-Tyniecki Park Krajobrazowy.

Zapraszamy do Lasu Wolskiego i Symbiozy. Zapisy na poszczególne zajęcia odbywają się za pośrednictwem strony: bilety.symbioza-krakow.pl.



 **Kraków**

PATRONATY HONOROWE:

PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ALEKSANDER MISZAŁSKI

JM REKTOR AKADEMII MUZYCZNEJ
IM. KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO
W KRAKOWIE
PROF. MARIUSZ SIELSKI

RADA I ZARZĄD DZIELNICY I
STARE MIASTO



XXII

Międzynarodowy
Festiwal
Zaduszek Organowe

IM. PROF. JANA JARGONIA

31 X – 10 XI 2025
KRAKÓW

NA WSZYSTKIE WYDARZENIA
WSTĘP WOLNY

ZADUSZKIORGANOWE.PL

KRAKOWSKIE FORUM KULTURY -
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Organizatorzy:



Krakowskie
Forum Kultury

AKADEMIA
MUZYCZNA
IM. KRZYSZTOFA
PENDERECKIEGO
W KRAKOWIE

Patronat honorowy:



Patronat medialny:



 **Kraków.pl**

 **Radio
Kraków**



Jakub Bohosiewicz

W 2002 r. skończył krakowską PWST i w tym samym roku został aktorem Teatru Bagatela. Ma na koncie mnóstwo ról w kultowych spektaklach (m.in. „Lot nad kukułczym gniazdem”, „Testosteron” czy „Mefisto”), a także występy w filmach pełnometrażowych oraz popularnych serialach („Majka”, „Diagnoza”, „Barwy szczęścia”, „The Office PL”)



foto: Hanna Szurgot

Trudno się na nas zawieść

– Gdybyśmy pichcili w Bagateli rzeczy niedobre, to zatruty widz drugi raz już by do nas nie przyszedł. A jednak od wielu lat widownia wiernie nam towarzyszy i to jest moim zdaniem najlepsza reklama – przekonuje Jakub Bohosiewicz, aktor teatralny i filmowy, związany z Teatrem Bagatela od 2002 r. Rozmawia z nim Paweł Kos.

Za oknem zimno, ciemno i deszczowo. Można zostać w domu, ukryć się pod kocem i obejrzeć telewizję albo poczytać książkę. Jak w takich warunkach przekonać ludzi, że jednak warto przejść się do Bagateli?

Jakub Bohosiewicz: Nawet ostatnio sam się zastanawiałem, czym jest teraz teatr i jaką popularnością się cieszy. I pomyślałem, że można by go porównać do restauracji. Wraz z żoną prowadzimy czasem tzw. turystykę kulinarną. Staramy się wybierać miejsca, do których chodzą „lokalsi” i gdzie są największe kolejki, ponieważ wiemy, że to coś oznacza. Tak samo jest z Bagatelą. Cały czas jesteśmy na topie. Od lat wciąż trudno jest dostać bilet na nasz spektakl. Nie ukrywam, że bardzo się z tego cieszę, tak samo jak i moi koledzy. Zaryzykowałbym więc stwierdzenie, że trudno się na nas zawieść, chociaż, jak wiadomo, gusta są różne.

Byłby Pan w stanie określić, jaki typ widowni ogląda wasze spektakle?

JB: Myślę, że znajdziemy tutaj cały przekrój społeczeństwa. Przedział wiekowy od lat trzech do stu. Przecież gramy także spektakle dla dzieci: „Bajki dla niegrzecznych”, jak i młodzieżowe „Przygody Tomka Sawyera”.

Zdarzają się trudni widzowie?

JB: Pewnie, że tak. Bywają tacy, którzy bawią się nieco zbyt dobrze i zaczynają przeszkadzać innym, co również dla mnie jako aktora jest niekomfortowe. Czasem młodzież chce zostać zauważona. Mamy jednak na to swoje sztuczki. Wystarczy się zatrzymać na chwilę na scenie, spojrzeć komuś głęboko w oczy i wtedy już ta pewność siebie nieco ulatuje.

W takim razie na co warto obecnie wybrać się do Bagateli?

JB: Mamy pełen wachlarz spektakli, które wystawiamy. Są dramaty, musicale, komedie, farsy. Od dziesięcioleci popularnością

cieszą się takie tytuły jak: „Mayday”, „Szalone nożyczki”, „Testosteron”, „Boeing, Boeing” czy „Pomoc domowa”. To są filary sztuki komediowej Bagateli. Opinia „na mieście” głosi, że jedna z ostatnich premier, czyli „Proces. Spektakl muzyczny”, jest świetna i warto ją zobaczyć. Ponadto nasz aktor Maciek Sajur napisał scenariusz i wyreżyserował kapitalne, wzruszające: „Zimne ognie”. Rewelacja. Widziałem ten spektakl trzy razy!

Na pewno też warto wspomnieć o „Rewizorze” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego. Lubię grać w tym przedstawieniu, ceniąc wielce klimat tego spektaklu. Ogromną przyjemnością jest dla mnie także granie w „Kredycie” w reżyserii Marcela Wiercichowskiego. To szalenie dowcipna i bardzo przewrotna sztuka.

Jest też, oczywiście, „Gwałtu, co się dzieje!”, czyli Fredro w wydaniu Tomasza Cymermana. Powiem szczerze, że kiedy dostałem ten tekst pierwszy raz, to zastanawiałem się, czy nie trzeba będzie wyświeatlać napisów po „nowopolsku”. Fredrowski język – „Gwałtu!...” – jest już bardzo archaiczny i obawiałem się, jak będzie odbierany przez współczesną widownię. Niemniej Tomek świetnie sobie z tą materią poradził.

Natomiast osobom lubiącym widowiska muzyczne polecam „Bagatela śpiewa” w reżyserii Krzysztofa Martyny.

A gdyby miał Pan polecić jedną rzecz dla osoby, która chce pierwszy raz sprawdzić, o co w tej Bagateli chodzi?

JB: Jest jeden spektakl, w którym zawiera się kwintesencja naszego teatru. To „Śmierć pięknych saren” Oty Pavla w reżyserii zmarłego Jana Szurmieja. Piękne, wzruszające i rozczułająco dowcipne przedstawienie, które każdy powinien zobaczyć, ponieważ nie ma już z nami Janka Szurmieja – wybitnego i niepowtarzalnego reżysera i twórcy teatralnego. Warto wybrać się na jedną z jego ostatnich prac, która jest dumą naszego teatru.



Od koncertu w galerii sztuki po muzykę na ulicach

Krzysztof Siwoń

Festiwal Sacrum Profanum po raz kolejny otwiera się na nowe doświadczenia oraz muzykę w przestrzeni miasta. Pomiedzy 6 a 11 listopada KBF zaprosi odbiorców do Cricoteki czy MOCAK-u, ale też ożywi dźwiękami ikoniczne dla Krakowa miejsca: Błonia, kopiec Krakusa czy Rynek Główny. Nie zabraknie również atrakcji dla dzieci, inspirujących wydarzeń w konwencji „domówki”, a nawet... wspólnej jogi.

Motytem przewodnim programu Sacrum Profanum będą Instaimprovizacje – występy improwizujących duetów w przestrzeni rzeźby dźwiękowej Konrada Smoleńskiego „Everything Was Forever Until It Was No More”. W MOCAK-u w pięciu koncertach wystąpią m.in. Marek Pospieszalski (rezydent tegorocznej edycji Sacrum Profanum), Colin Webster, Mariam Rezaei czy Maja Ratkje.

Sacrum Profanum zabrzmi nie tylko we wnętrzach, ale i w plenerze. Muzykę na rogi alpejskie w wykonaniu szwajcarskiego zespołu Alponom usłyszymy o wschodzie i zachodzie słońca przy kopcu Krakusa i na Błoniach. Z kolei w Święto Niepodległości festiwal



Mariam Rezaei wystąpi podczas tegorocznego Sacrum Profanum / fot. Dorothea Neubacher

zaprosi na Marsz Niepodległej Muzyki z udziałem Krakow Improvisers Orchestra w centrum naszego miasta – wspólnotowe święto wolności wyrażonej poprzez improwizację.

Podczas festiwalu będzie można także odprężyć się przy muzyce w Hevre na krakowskim Kazimierzu („Domówka” z fortepianem, wokół którego zgromadzimy się, by podziwiać kompozycje m.in. Johna Cage’a). Do włączenia się w doświadczenie zachęci także Kultura fizyczna – muzyka inspirowana lekcjami WF, jogą i bilardeem zaprasza do aktywności w trakcie koncertu.

A dla najmłodszych? Format SP4Kids powróci w spektaklu „Fajda Granda Bzik” do muzyki Hani Rani – beśstównym, za to wielozmysłowo odbieranym przedstawieniu dla dzieci od trzeciego roku życia. Zapraszamy!

To jednak tylko niektóre wątki festiwalu – całość programu znajdziesz Państwo na stronie: sacrumprofanum.com.



Kraków

8 LAT
TEATR
GROTESKA

REŻYSERIA: MAGDALENA MIKLASZ-TURNA

TARABUMBA! ALE CYRK...

gramy: 4-6.11.2025r.



www.groteska.pl

SCENA DLA DZIECI
MŁODSZYCH

TEATR GROTESKA · INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

Placówki opiekuńcze – zaproszenie do współpracy

Ewa Molicka

Pracownia Badań nad Starzejącym się Społeczeństwem UJ CM uczestniczy w międzynarodowym projekcie In-Touch, którego celem jest wdrożenie nowej opieki skierowanej do chorych z otępieniem, przebywających w placówkach opiekuńczych. Chcemy ocenić, czy i jak multisensoryczne sesje prowadzone w małych grupach pacjentów/mieszkańców oraz spotkania z ich rodzinami wpłyną na poprawę efektów opieki.

Poszukujemy placówek opiekuńczych, które chciałyby spróbować innowacyjnej formy opieki i tym samym wpłynąć na dobrostan swoich pacjentów/mieszkańców, ich rodzin i personelu. Zapewniamy trening oraz wsparcie ze strony przeszkolonych trenerów nowej formy opieki. Badanie posiada pozytywną opinię Komisji Etyki Badań Naukowych UJ CM.

Jakie placówki mogą się zgłosić?

Zapraszamy ZOL-e, ZPO oraz DPS-y z Krakowa i Małopolski opiekujące się osobami z diagnozą otępienia o różnej przyczynie w stadium co najmniej umiarkowanym.

Na czym polega ta nowa forma opieki?

Program składa się z dwóch elementów:

- Spotkania z rodziną – rozmowy pomiędzy personelem opiekuńczym a rodziną, których celem jest wspólne planowanie opieki,



zrozumienie przebiegu otępienia oraz lepsze poznanie chorego.

- Codzienne sesje In-Touch – różnorodne, sensoryczne aktywności takie jak słuchanie muzyki, aromaterapia, ciepłe światło czy wspomnianie znacznie poprawiające komfort pacjenta/mieszkańca. Sesje będą prowadzone w przytulnym pokoju/przestrzeni w małej grupie.

Jakie są korzyści dla pacjentów/mieszkańców?

Nowa forma opieki pozytywnie wpływa na nastrój chorych, poprawia ich komfort, osoby pobudzone stają się spokojniejsze, poprawiają się także relacje między opiekunem a chorym.

Jestem zainteresowany/a. Gdzie mogę uzyskać informacje?

Zapraszamy do kontaktu pod numerem tel. 502 186 434 od godz. 08.00 do 15.00. Przekażemy szczegóły oraz zaproponujemy spotkanie online.



Bądźcie z nami „W sile wieku”

Anna Moskal

Krakowskie Centrum Seniora zaprasza do udziału w projekcie „W sile wieku 3 – Rozwój usług wsparcia dla osób niesamodzielnych ze względu na stan zdrowia lub wiek”. Nasze zaproszenie kierujemy do mieszkańców Krakowa, którzy ze względu na wiek, stan zdrowia lub niepełnosprawność wymagają opieki lub wsparcia w podstawowych czynnościach, w tym osoby cierpiące na chorobę Alzheimera i inne zespoły otępienne oraz po udarach.

Co oferujemy? Nasi podopieczni otrzymają profesjonalne wsparcie w ramach jednego z nowo utworzonych Dziennych Domów Pomocy, gdzie od poniedziałku do piątku, w godz. 08.00–16.00, w kameralnych warunkach i serdecznej atmosferze zostanie zapewniona im pomoc w codziennych czynnościach, utrzymaniu higieny osobistej, przyjmowaniu leków.

Uczestnicy projektu będą mogli skorzystać również:

- ze wsparcia psychologa, logopedy, fizjoterapeuty i pracownika socjalnego,
- z terapii ruchowej, treningu funkcji poznawczych,
- z zajęć aktywizujących dostosowanych do zainteresowań i możliwości.



Informacje oraz dokumenty rekrutacyjne można otrzymać:

- w Biurze Projektu: os. Szkolne 20, tel. 12 425-64-65;
- pobrać na stronie Biuletynu Informacji Publicznej KCS: bip.krakow.pl
- lub kontaktując się z pracownikiem KCS pod numerem tel. 726 203 552.

Pracownicy Domów będą również pomagać w załatwianiu spraw urzędowych, udzielać informacji i edukować. Zapewniamy ciepły posiłek, a także dowóz do i z placówki. Oferujemy również wsparcie dla opiekunów osób uczestniczących w projekcie. Dla nich zostanie zorganizowane poradnictwo specjalistyczne – w tym psychologiczne.

Obecnie prowadzimy rekrutację uczestników do dwóch Domów mieszczących się: przy al. Pokoju 62 i ul. Ujastek 7, gdzie oferujemy miejsca dla 40 osób.

Aby zostać Uczestnikiem Dziennego Domu Pomocy prowadzonego w ramach projektu, należy złożyć wniosek wraz z zaświadczeniem lekarskim oraz odbyć rozmowę rekrutacyjną. Po pozytywnej rekrutacji pracownik socjalny MOPS przeprowadzi rodzinny wywiad środowiskowy w miejscu zamieszkania.

Projekt jest realizowany od 1 lipca 2025 r. do 31 grudnia 2028 r. i współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego „Plus” w ramach programu Fundusze Europejskie dla Małopolski na lata 2021–2027, Priorytet 6 Fundusze europejskie dla rynku pracy, edukacji i włączenia społecznego, Działanie 6.33 Wsparcie usług społecznych w regionie – ZIT”.





Na ścieżce prowadzącej do tego fortu miało miejsce morderstwo, którego dobytą opisywana w artykule rozprawa sądowa / fot. Jan Graczyński

Przychodzi Wąż do Doktora...

część 2

Michał Kozioł

„Czas”, dziennik konserwatywny i poważny, donosił 14 listopada 1906 r.: „W tu-tejszym sądzie krajowym karnym przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dzisiaj rozprawa karna, budząca żywe zainteresowanie wśród kół robotniczej lud-ności podgórskiej i zwierzynieckiej”.

Nieprzypadkowo mieszkańcy Podgórza, wówczas jeszcze osobnego miasta, oraz Zwierzynca, podkrakowskiej wsi, byli szczególnie zainteresowani rozpoczynającym się procesem. Chodziło bowiem o sławne morderstwo Józefy Doktorowej, popeł-nione na Krzemionkach wiosną 1902 r. W wyniku procesu skazano wówczas na karę śmierci męża denatki Michała Doktora oraz Marię Zakrzewską. Wyrok, przyjęty z niezadowoleniem przez zgromadzo-ną w sądzie publiczność, zmieniono na karę wieloletniego więzienia.

Niezadowolający wyrok

Rozprawa z 1902 r. była niewątpliwie procesem poszlakowym. Nie wyjaśniono, kim był pojawiający się w zeznaniach świadców „nie-znany mężczyzna średniego wzrostu, w ciemnym ubraniu”, który to-warzyszył rzekomej morderczynie oraz jej ofierze w drodze na Krze-mionki. Zakrzewska kupiła wiśniówkę, skąd więc na miejscu zbrodni butelka po czystej wódce? Jest zrozumiałe, że – jak pisał socjalistycz-ny „Naprzód” – „opinia publiczna nie zadowolila się tym wyrokiem, gdyż przypuszczała, że muszą być współnicy”.

Do rozpoczęcia nowego procesu doszło za sprawą więziennych opowieści Marii Zakrzewskiej. Na ich podstawie zbudowano nowe oskarżenie. Zakładało ono, że w morderstwie brali udział niewin-niona w poprzednim procesie Stachurska oraz Ignacy Wąż, szewc ze Zwierzynca. Węża obciążało kilka okoliczności. Po pierwsze, był przy-jacielem Stachurskiej oraz Doktora. Znał ich rzekome lub prawdziwe plany małżeńskie. Po drugie, Zakrzewska miała opowiadać koleżan-kom z celi, że ona tylko spoiła Doktorową. Denatkę dusił natomiast Wąż i za skuteczne jej uśmiercenie miał otrzymać 300 koron. Były też inne, dodatkowe okoliczności obciążające Ignacego Węża. Otóż był

on już karany za kradzież oraz cieszył się sławą człowieka łakomego na pieniądzu.

Listy miłosne z Ameryki

Rozprawie przewodniczył radca Adolf Raczyński, któremu jako wotanci towarzyszyli dr Józef Kopf i dr Wilhelm Grodyński. Oskar-żał zastępcą prokuratora dr Jan Tokarz. Podśadnych bronili adwoka-ci: dr Jakób Przeworski i dr Włodzimierz Lewicki. Na podjęcie decyzji o ponownej rozprawie wpłynął prawdopodobnie fakt, że Stachur-ska oraz Wąż rzekomo planowali wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Mogło to budzić podejrzenia, że planują ucieczkę przed wymiarem sprawiedliwości.

Po odczytaniu aktu oskarżenia zeznawał Ignacy Wąż. Był on, jak donosiła prasa, „średniego wzrostu, o twarzy łagodnej z dużym, ru-dym wąsem” oraz „doskonale się trzymał w opowiadaniu szczegó-łów i przytomnie odpowiadał na pytania”. Następnie przystąpiono do przesłuchiwania Stachurskiej. Według sprawozdawcy sądowego „Nowej Reformy” oskarżona była „wysoka, sucha o ostrych rysach twarzy” i do winy się nie poczuwała. Stachurska przyznała się, że mia-ła romans z Michałem Doktorem, ale było to na początku ich zna-jomości, kiedy sądziła, że jest on kawalerem. Potwierdza, że będąc w Ameryce, pisała do niego listy miłosne.

Zeznania te skłoniły prokuratora dr. Tokarza do odczytania kilku znajdujących się w sądowych aktach listów. Były one tak „przepojo-ne wyrazami krańcowej miłości i nieraz drastycznymi”, że „wywołu-ją wybuchy wesołości na galerii, pełnej pań”. Oskarżona Stachurska, umęczona przesłuchaniem oraz półrocznym pobytem w areszcie śledczym, „zaprzecza wszelkiej winie”.

► Szatan, który całą sprawę aranżował

Pierwszego dnia rozprawy oskarżeni nie przyznali się do winy. Ignacy Wąż oświadczył, że Zakrzewskiej, która miała go oskarżyć o dokonanie zbrodni, nie znał. Wielkie zainteresowanie krakowskiej prasy wzbudziło przesłuchanie Marii Zakrzewskiej. „Naprzód” donosił: „Jest to przystojna, na 20 lat wyglądająca dziewczyna, mimo że liczy lat 26. Ubrana w szary mundur więzienny zachowuje się bardzo powściągliwie i z trudnością można z niej wydobyć zeznania. Zaprzecza, jakoby komuś opowiadała o współudziale Węża w zamordowaniu Doktorowej, i twierdzi, że sama także nie brała udziału. Na nalegania przewodniczącego i sędziów przysięgłych obstaje przy zaprzeczeniu; ostatecznie powiada tyle, że była krytycznego dnia na Krzemionkach, ale była zupełnie pijaną”.

Zeznania nadkomisarza Jana Kostrzewskiego, naczelnika c.k. Ekspozytury Policji w Podgórzu, wywołały „ogólne poruszenie” wśród publiczności. Świadek opowiadał o odkryciu morderstwa i pierwszych chwilach śledztwa. Twierdził m.in., że Zakrzewska zeznała wówczas, iż Doktorową zamordował „trzeci mężczyzna”, który był z nimi na Krzemionkach. Zdaniem świadka Zakrzewska „brała udział w morderstwie tylko pośrednio, tj. pomagała”. Publiczność szczególnie zbulwersowało stwierdzenie nadkomisarza, że Stachurska była „tym szatanem, który całą sprawę aranżował”.

Marne efekty

Na świadka powołano m.in. Annę Zakrzewską, matkę skazanej w poprzednim procesie Marii. Konfrontacja matki i córki nie wniosła jednak niczego do toczącej się rozprawy. Jak pisał „Naprzód”: „Matka z płaczem prosi córkę, aby powiedziała całą prawdę; Zakrzewska

siedzi ze spuszczonei oczyma i nie odzywa się”. „Czas” – wszystkie krakowskie dzienniki zamieszczały mniej lub bardziej obszerne relacje z rozprawy – tak opisywał ten przykry moment: „Po zeznaniach Anny Zakrzewskiej przysięgli zwrócili się z łagodnymi perswazjami do Maryi Zakrzewskiej, aby wobec matki i sądu powiedziała wszystko, co wie o zbrodni. Na to odparła Zakrzewska: »Jestem niewinną. Dlaczegoż ja mam koniecznie potępiać kogo innego, kiedy ja nie wiem, kto zbrodnię popełnił«”.

Przesłuchano następnie cały szereg świadków, przeważnie sąsiadek Doktorów, które zamordowanej „wystawiały najlepsze świadectwo”, ale na temat zbrodni nic nie wiedziały. Pozostali świadkowie również nie byli w stanie wnieść nic nowego do sprawy.

W czwartym dniu procesu trybunał zadał sędziom przysięgłym dwa pytania: „Czy Ignacy Wąż winien jest, że z namowy i porady Maryi Stachurskiej w podstępny sposób tak działał, iż śmierć Doktorowej spowodował?” oraz „Czy Marya Stachurska winna jest, że za poradą i namową Ignacego Węża do czynu zbrodniczego (objętego pytaniem pierwszym) nakłoniła?”.

Później, jak pisała krakowska prasa, rozpoczęły się wywody stron. Prokurator Tokarz „treściwie” podtrzymywał tezy zawarte w akcie oskarżenia. Spotkał się ze zdecydowanymi i wymownymi replikami obrońców, zdaniem których zarzuty oparte są „na przypuszczeniach i nie ma żadnego dowodu, że Wąż i Stachurska winni są zarzuconej im zbrodni”.

Przysięgli na oba pytania odpowiedzieli jednomyślnie „nie”. Prokurator nie zgłosił „zażalenia nieważności”. Powszechnie uważano, że proces Ignacego Węża i Marii Stachurskiej trudno więc uznać za sukces krakowskiego wymiaru sprawiedliwości sprzed 120 lat. 

Zeznania skłoniły prokuratora dr. Tokarza do odczytania kilku znajdujących się w sądowych aktach listów. Były one tak „przepełnione wyrazami krańcowej miłości i nieraz drastycznymi”, że „wywołują wybuchy wesołości na galerii, pełnej pań”.

Kalendarium krakowskie

22 października 1956

„Zarząd Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich zwraca się do kolegów dziennikarzy z prośbą o poinformowanie Zarządu o dziennikarzach redakcji i radia krakowskiego, którzy w ubiegłym okresie zostali usunięci ze Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wzgl. z pracy”.

24 października 1909

Konsekrowano nowy, zaprojektowany przez Jana Sas-Zubrzyckiego, podgórski kościół.

26 października 1994

Profesor Karolina Lanckorońska przekazuje Wawelowi kolekcję cennych obrazów.

27 października 1956

„Sprawom rolnym i obowiązkowym dostawom, a także zatwierdzeniu składu obwodowych komisji wyborczych poświęcona będzie najbliższa sesja DRN Podgórze”.

28 października 1889

„Most na Rudawie przy ul. Łobzowskiej został ukończony”.

29 października 1891

„W dzień zaduszny wypuszczoną zostanie większa ilość wagonów tramwajowych, a od toru kolejowego kursować będą omnibusy aż do cmentarza rakowickiego”.

30 października 1945

„Gospoda Aktorów (Dunajewskiego 4) Występy Zespołu Akademickiego rewelersów, siostr Do-Re-Mi i J. Przędzy”.

31 października 1961

„Wybitnie popsuta się ostatnio kawa Santos”.

1 listopada 1937

W moskiewskim więzieniu ginie Stanisław Stände, poeta, tłumacz, działacz komunistyczny, kiedyś bywalec krakowskiej kawiarni Esplanada.

Ten program to inwestycja w przyszłość

Iwona Nowicka

22 września ruszyła już czwarta edycja programu miejskiego „Krakowscy uczniowie ratują życie”, który zyskuje na popularności i skuteczności. Kraków, miasto pełne kultury, tradycji i nowoczesnych inicjatyw, po raz kolejny staje na czołowej pozycji w edukacji społecznej.

Projekt organizowany przez Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy im. Szarych Szeregów ma na celu edukację młodzieży w zakresie pierwszej pomocy. Program objęty jest patronatem Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Jakuba Koska, przy dużym wsparciu i zaangażowaniu Wiceprzewodniczącej Rady Miasta Krakowa Iwony Chamielec.

– Inicjatywa cieszy się ogromnym zainteresowaniem ze strony uczniów oraz nauczycieli, a jej kluczowym celem jest wyposażenie młodzieży w umiejętności, które mogą uratować komuś życie. W programie biorą udział uczniowie z krakowskich szkół podstawowych, którzy zostali podzieleni na trzy grupy: klasy czwarte – kurs wstępny, klasy szóste – kurs przypominający oraz klasy ósme – kurs utrwalający. Szkolenia trwają każdorazowo 90 minut (45 minut – część teoretyczna i 45 minut – część praktyczna). Zajęcia prowadzą ratownicy medyczni i pielęgniarki – eksperci, którzy na co dzień ratują życie w jednostkach Państwowego Ratownictwa Medycznego – mówi dr Krzysztof Augustyn, dyrektor KSOS oraz pomysłodawca projektu.

Rosną liderzy zdrowia

Uczestnicy programu zdobędą praktyczne umiejętności reagowania w sytuacjach kryzysowych – nauczą się m.in., jak prawidłowo przeprowadzić resuscytację krążeniowo-oddechową, jak udzielić pomocy osobie z zadławieniem oraz jak postępować w przypadku kontuzji czy urazów. – Kładziemy również duży nacisk na wykorzystanie nowoczesnych technologii. Młodzież będzie mogła korzystać z aplikacji mobilnych i symulatorów, które pozwolą na realistyczne przećwiczenie scenariuszy ratunkowych w komfortowych warunkach – dodaje dyrektor KSOS.

– Podstawowe umiejętności udzielania pierwszej pomocy to wiedza, którą powinien posiadać każdy, dlatego tak ważne jest, aby była nauczana na dużą skalę – mówi Iwona Chamielec, wiceprzewodnicząca RMK. – Każdy z nas może znaleźć się w sytuacji kryzysowej, gdzie pomoc udzielona w odpowiednim czasie decyduje o życiu lub śmierci, dlatego jako radna Miasta Krakowa,

od lat zaangażowana w sprawy edukacji i bezpieczeństwa, z pełnym przekonaniem zgłosiłam poprawkę do budżetu miasta, która pozwoliła na sfinansowanie kolejnej edycji programu „Krakowscy uczniowie ratują życie” – dodaje Iwona Chamielec.

Jakub Kosek, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa przekonuje, że ten program to inwestycja w przyszłość. – Umiejętności ratunkowe są niezwykle ważne, a młodzi ludzie mają potencjał, by stać się liderami we wsparciu zdrowia i bezpieczeństwa społeczności. Dzięki wiedzy zdobytej w ramach programu uczniowie nie tylko zwiększą swoje szanse na uratowanie komuś życia, ale także będą mogli zainspirować innych do działania i większej odpowiedzialności za swoje otoczenie – mówi Jakub Kosek.

– Program inauguruje nowe podejście do edukacji w zakresie pierwszej pomocy, które sprzyja kształtowaniu świadomości i odpowiedzialności wśród młodych ludzi. To także apel do nauczycieli, rodziców i opiekunów, by zachęcali młodzież do udziału w podobnych projektach – bo to zajęcia, które nie tylko uczą, ale mogą uratować życie – dodaje dr Augustyn.

Wiele więcej niż pierwsza pomoc

– Uważam, że to jedna z najważniejszych inicjatyw edukacyjnych ostatnich lat – mówi radna Chamielec i podkreśla, że ważne jest to, by młodzi ludzie

potrafili zareagować w sytuacji zagrożenia życia, by nie bali się działać, a mieli wiedzę i umiejętności, które naprawdę mogą kogoś ocalić. Ten program to nie tylko zajęcia z pierwszej pomocy, ale również edukacja obywatelska i wychowanie do odpowiedzialności. Cieszę się, że Kraków wspiera młodych ludzi w zdobywaniu tak cennych kompetencji, i jestem dumna, że mogłam przyczynić się do rozwoju tego projektu – dodaje.

Iwona Chamielec zwraca również uwagę, że nauka pierwszej pomocy powinna być traktowana na równi z nauką matematyki czy języków obcych. To wiedza i umiejętności, które mogą uratować życie, zarówno bliskiej osobie, jak i przypadkowemu przechodniowi. Im wcześniej przekazemy to wszystko młodym ludziom, tym większa szansa, że w sytuacji kryzysowej zachowają spokój i będą wiedzieli, jakie działania podjąć.

Program miejski, który rokrocznie przeszkala ok. 22 tys. uczniów krakowskich szkół podstawowych, to koszt rzędu 500 tys. zł w skali roku. Z kolei w przeliczeniu na uczestnika to ok. 23 zł, a w samym szkoleniu bierze udział ponad 1000 grup spośród 150 jednostek oświatowych. Kraków jest jedynym takim miastem w Polsce z systemowym programem szkoleń z pierwszej pomocy dla uczniów szkół podstawowych.



Projekt organizowany przez Krakowski Szkolny Ośrodek Sportowy ma na celu edukację młodzieży w zakresie pierwszej pomocy / fot. archiwum Krakowskiego Szkolnego Ośrodka Sportowego



Koszykarki Wisły Kraków z kapitan drużyny Martyną Jasiulewicz (numer 17) / Fot. Krzysztof Kawa

Wisła wróciła do Basket Ligi Kobiet

Po pięciu latach przerwy zespół Wisły Kraków ponownie występuje w Orlen Basket Lidze Kobiet. Jednym z ważnych partnerów sekcji koszykarek Białej Gwiazdy zostało Miasto Kraków.

W budżecie na rok 2025 zapisa-
no kwotę wsparcia w wysokości
100 tys. zł, ale na tym nie koń-
czy się miejska pomoc dla klubu z Reymonta. – Współpraca układa się nam bardzo dobrze. W przyszłym roku Miasto planuje stworzenie strategii promowania sportu, która będzie obejmować nie tylko zespoły młodzieżowe, ale również te rywalizujące na najwyższym poziomie. Bardzo więc li-

czymy na to, że znajdzie się w niej miejsce na rozwój drużyny koszykarek. Warto dodać, że ze strony Miasta otrzymujemy także wielką pomoc w innych, nie tylko finansowych aspektach – podkreśla Dorota Gburczyk-Sikora, przed laty świetna koszykarka, a obecnie wiceprezes TS Wisła ds. sportowych.

– Inwestowanie w kobiecą koszykówkę niesie wiele korzyści dla mieszkańców:

jest promocją zdrowego stylu życia, wsparciem wyrównywania szans i równości płci w sporcie oraz podkreśleniem lokalnych autorytetów i wzorców do naśladowania. Rozwój sportu wyczynowego i młodzieżowego to także element budowania silnej tożsamości społecznej miasta – podkreśla prezydent Krakowa Aleksander Miszański.

Biała Gwiazda jest najbardziej utytułowanym klubem w ekstraklasie koszykarek, 25-krotnym mistrzem Polski, 13-krotnym zdobywcą Pucharu Polski. Krakowianki z powodzeniem walczyły też na arenie międzynarodowej. Teraz nadeszła pora, by nawiązać do tych pięknych tradycji. Pierwszym krokiem jest powrót do Basket Ligi Kobiet, co zawdzięczamy także poprawiającej się sytuacji finansowej stowarzyszenia. Nowa drużyna nie nakłada na siebie presji walki o medale, na to przyjdzie czas w przyszłości.

– Chcemy na nowo poznać ligę, bo bardzo się w ostatnich latach zmieniła. Skonstruowaliśmy ciekawy skład, który jest połączeniem młodości z doświadczeniem. Chcemy się rozwijać z miesiąca na miesiąc, tworząc stabilne fundamenty, aby nie był to jednoroczny projekt – podkreśla Gburczyk-Sikora.

Trenerem zespołu został dobrze znany pod Wawelem Jordi Aragones. Przed laty pracował tu jako asystent Jose Ignacio Hernandez, a następnie jako pierwszy trener. Po wycofaniu wiślickiej drużyny z rozgrywek objął drużynę z Sosnowca, ale gdy tylko otrzymał propozycję powrotu do Krakowa, nie wahał się ani chwili.

– Jestem bardzo szczęśliwy, że wróciłem, mam stąd piękne wspomnienia. Wisła to wielki klub, ze wspaniałą historią i z wieloma tytułami na koncie. Teraz prowadzę młody zespół, ale pełen energii, dlatego będziemy walczyć o zwycięstwo w każdym meczu – deklaruje Hiszpan.



Co? Gdzie? Kiedy?

24 października

Mecz ekstraklasy hokeja Comarch Cracovia – GKS Tychy, godz. 18.00, lodowisko przy ul. Siedleckiego 7.

25-26 października

Otwarcie XIV edycji Grand Prix Krakowa w Biegach Górskich, sobota: rywalizacja GPS, niedziela: zawody klasyczne; biegi: Vertical GPK (bieg pod górę 1570 m, suma podbiegów 150 m), Przyjazna Trójka (3,7 km), Tradycyjna Piątka (5,7 km), Ambitna Jedenastka (11,6 km), Harda Dwudziestka Trójka (23,2 km), Bieg dla Dzieci (w trzech kategoriach wiekowych). Centrum zawodów: SP nr 72 przy al. Modrzewiowej 23; start i meta: Las Wolski, ul. Kukutcza.

25 października

Mecz II ligi piłkarskiej Hutnik Kraków –

Zagłębie Sosnowiec, godz. 13.15, stadion przy ul. Ptaszyckiego 4.

26 października

Mecz Orlen Basket Ligi Kobiet Wisła Kraków – KSSSE Enea AJP Gorzów Wielkopolski, godz. 17.00, hala przy ul. Reymonta 22.

26 października

Mecz I ligi piłkarskiej Wisła Kraków – Stal Rzeszów, godz. 14.30, stadion przy ul. Reymonta 22.

29 października

Mecz piłkarskiego Pucharu Polski Hutnik Kraków – Wisła Kraków, godz. 13.00, stadion przy ul. Ptaszyckiego 4.

3 listopada

Mecz ekstraklasy piłkarskiej Cracovia – Zagłębie Lubin, godz. 20.30, stadion przy ul. Kałuży 1.

Trzy pytania do... Anny Solakiewicz

mistrzyni świata i Europy masters w biegach
przeszkodowych



foto: archiwum prywatne

W Krakowie odbędą się pierwsze w historii Mistrzostwa Europy Ninja. Na czym polega specyfika tej dyscypliny?

Ten sport polega na pokonywaniu toru z przeszkodami. Choć część zadań jest szybkościowa, to jednak najbardziej liczy się zwinność, wytrzymałość i siła. Trzeba pokonywać przeszkody, wykonywać różne skoki, przeskakiwać z elementu na element. Zawody rangi mistrzostw świata Ninja odbywają się od lat, głównie w Stanach Zjednoczonych, natomiast jeśli chodzi o Europę, to krakowskie mistrzostwa faktycznie będą pierwszymi na naszym kontynencie. Zawody przebiegają mniej więcej tak samo jak w programie „Ninja Warriors”, tyle że w Krakowie będzie się toczyć oficjalna walka o tytuł mistrzów Europy. Zdobędą go najlepsi ze startujących w kategorii elita, która obejmuje zawodników

i zawodniczek od 18. roku życia. Oprócz tego będą podkategorie wiekowe, poczynając od dziesięciolatków. Po skończeniu 40 lat przechodzi się do kategorii masters, a kolejny przedział wiekowy to weterani.

Klub BF24 Gym prezentował ofertę zajęć Ninja-Kids podczas Krakowskiego Forum Sportu, zorganizowanego przez ZIS we wrześniu na Stadionie Miejskim im. Reymana. Było duże zainteresowanie?

Ogromne! Nasze stoisko czynne było od 9.00 do 15.00 i działaliśmy bez jakiegokolwiek przerwy. Dzieci uwielbiają tego typu aktywność, one się do tego sportu wręcz garną. W tym roku frekwencja w naszym klubie jest rekordowa. Sądzę, że po części za sprawą udziału w Krakowskim Forum Sportu, gdyż tylko we wrześniu pojawiło się 114 nowych dzieciaków. Stąd wiem, jak takie zajęcia są potrzebne, jak bardzo dzieci lubią ten rodzaj ruchu. To szansa dla nich, by poczuć radość z uprawiania sportu i rozpocząć regularne treningi.

Przeczytaj cały wywiad:



**Mistrzostwa Europy
Ninja w Krakowie**
14–16 listopada
**Hala 100-lecia
KS Cracovia 1906**

Można się spodziewać, że po Mistrzostwach Europy Ninja popularność tej dyscypliny w Krakowie jeszcze wzrośnie?

Mam taką nadzieję, choć uważam, że dobrze by było jeszcze mocniej promować te zawody, aby dotrzeć do odbiorców mniej zaawansowanych w treningu. Jak ktoś słyszy hasło „mistrzostwa Europy”, to myśli, że będą startować wyłącznie najlepsi z najlepszych, i obawia się, że to może być dla niego za trudne. A ja uważam, że można podejść do tych zawodów jak do fajnej przygody, sprawdzić się, nie oczekując nie wiadomo jak dobrych wyników. Po prostu zobaczyć, jak wygląda taka rywalizacja, spróbować czegoś nowego. To pierwsze, a przez to niepowtarzalne mistrzostwa, na dodatek organizowane u nas, w Krakowie. Do dziś bardzo dobrze pamiętam, jakim wyjątkowym wydarzeniem był dla mnie przed wielu laty start w pierwszej edycji Cracovia Półmaratonu Królewskiego. Tak samo może być z pierwszymi Mistrzostwami Europy Ninja. Mogą się okazać niezapomniane dla każdego z nas.



Co w sporcie piszczy?

» Kenijczyk Hillary Kiptum Maiyo Kimaiyo (z czasem 01:03:13) i jego rodaczka Valentine Jebet Benedek (01:09:47) to zwycięzcy 11. PKO Cracovia Półmaratonu Królewskiego, który odbył się 12 października. Linie mety przekroczyło 14 127 zawodniczek i zawodników. To nowy rekord frekwencji imprezy odbywającej się w stolicy Małopolski od 2014 r. W biegu wzięli udział reprezentanci 70 państw. Wystartowało 9635 mężczyzn oraz 4492 kobiety. Kolejne miejsca na podium wywalczyli wśród mężczyzn Albert Kipkorir Tonui – 01:03:58 i Mateusz Kaczor – 01:04:59, a wśród kobiet Valeriia Zinenko – 01:09:57 i Julia Koralewska – 01:12:33. Tradycyjnie uczestnikom na całej trasie gorąco kibicowali mieszkańcy Krakowa. Owacje przywitały biegaczy także na mecie zlokalizowanej w TAURON Arenie Kraków. Z kolei Andrzej Kowalczyk i Sabina Jarzabek wygrali tegoroczną edycję biegu na

5 km Czaniecka Piątka. Na trasę wiodącą w okolicach TAURON Areny Kraków wyruszyło niemal 1700 biegaczy, a 1673 z nich dotarło do mety, ustanawiając nowy rekord frekwencji.

Zwycięzca finiszował z czasem 14:26. Triumfatorka rywalizacji wśród kobiet pokonała trasę w czasie 16:37.

» Drużyna Wisły po raz piąty z rzędu zdobyła tytuł mistrza Polski w amp futbolu. Ostatni turniej rozgrywek, rozegrany w Bielsku-Białej, był zarazem pożegnalnym dla Przemysława Świercza, który postanowił zakończyć karierę zawodniczą. Krakowianin zapracował na miano legendy amp futbolu, prowadząc reprezentację Polski jako jej kapitan do dwóch brązowych medali mistrzostw Europy, a Wisłę do triumfów w rozgrywkach krajowych i w Lidze Mistrzów.

» Pod koniec września w katowickim Spodku odbyły się Synerise Ogólnopolskie Mistrzostwa Szkół i Przedszko-

li, w których wzięło udział 1200 dzieci. To corocznie odbywająca się największa w Polsce impreza szachowa dla uczniów. Wśród zwycięzców mistrzostw byli reprezentanci Krakowa. Rywalizację uczniów klas 3 wygrał Artur Noga ze Szkoły Podstawowej nr 27, klas 5 – Julian Kopia ze SSP nr 7, klas 6 – Ołeksij Nakoneczny ze SP nr 103, a klas 7 – Jakub Gołębiowski ze SP nr 87. Najlepszą szachistką w kategorii szkół ponadpodstawowych okazała się Anna Ślusarczyk z Liceum Ogólnokształcącego KOSTKA w Krakowie.

Warto dodać, że od października do grudnia w siedzibie Fundacji IB Polska na os. Górali 24 organizowane są warsztaty szachowe dla dzieci i młodzieży. Zajęcia prowadzone przez doświadczonego instruktora Tomasza Ryszarda Bendę są bezpłatne, ale obowiązują zapisy. Dla uczestników zaplanowano też dwa turnieje – Andrzejkowy (29 listopada) i Miśkotajkowy (6 grudnia). Warsztaty to kolejna odsłona projektu Zarządu Infrastruktury Sportowej pod hasłem „Trenuj w Krakowie!”.





Przetargi na sprzedaż nieruchomości

Prezydent Miasta Krakowa ogłosił na 4 listopada 2025 r. przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Miejskiej Kraków.

Pełna treść ogłoszenia o przetargach zawierająca szczegółowy opis nieruchomości wraz z załącznikami zamieszczona jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa: [bip.krakow.pl/Finanse i Mienie/Nieruchomości Miasta Krakowa/Przetargi na Nieruchomości](http://bip.krakow.pl/Finanse%20i%20Mienie/Nieruchomo%C5%82i%20Miasta%20Krakowa/Przetargi%20na%20Nieruchomo%C5%82i).



Przetarg 4 listopada 2025 r.

oznaczenie nieruchomości	oznaczenie nieruchomości	cena wywoławcza	wadium
ul. Królewska nr 69 lokal o przeznaczeniu innym niż mieszkalne (garaż) nr G12 pow. 17,00 m kw.	dz. nr 383/13 udź. 5/1000 K-3 Krowodrza	114 000,00 zł	11 400,00 zł
ul. Morawiańskiego nr 25 budynek mieszkalny pow. 35,36 m kw.	dz. nr 1/29 P-54 Podgórze	145 000,00 zł	14 500,00 zł
ul. Piątkiewiczza nieruchomość niezabudowana	dz. nr 215 K-49 Krowodrza	120 000,00 zł brutto, w tym 23% podatku VAT	12 000,00 zł
ul. Łagiewnicka udział w nieruchomości niezabudowanej	dz. nr 169/16 udź. 2/6 P-30 Podgórze	53 000,00 zł brutto, w tym 23% podatku VAT	5 300,00 zł

Szczegółowe informacje odnośnie do nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu można uzyskać w Wydziale Skarbu Miasta, ul. Kasprowicza 29 w godzinach pracy urzędu, tel. 12 616-99-81 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Miasta Krakowa, na której zamieszczone jest ogłoszenie o przetargu tj. bip.krakow.pl.

Zmiany w obsłudze Karty Krakowskiej

Od 1 października obsługę Karty Krakowskiej prowadzą wyłącznie Punkty Obsługi Pasażerów Zarządu Transportu Publicznego.

Znajdują się one w następujących lokalizacjach:

- ul. Wielopole 1 (wejście od ul. Starowiślniej), poniedziałek–piątek 8.00–19.00
- ul. Pawia 5A – hol dworca kolejowego Kraków Główny PKP, przy Punkcie Obsługi Klientów Małopolskiej Kolei Aglomeracyjnej, obok sklepu Biedronka, poniedziałek–piątek 9.00–16.30
- os. Centrum D blok 7, poniedziałek–piątek 11.00–18.00
- terminal autobusowo-tramwajowy Górka Narodowa Park+Ride, poniedziałek–wtorek 7.00–15.00, środa–piątek 10.00–17.00

W Punktach Obsługi Pasażerów (POP) realizowane są wnioski o:

- wydanie Karty,
- przedłużenie ważności Karty,
- wydanie dodatkowej formy „Karty Krakowskiej”,
- zmianę nośnika Karty na „Kartę Krakowską”,
- wydanie Karty (składany przez placówki),
- przedłużenie ważności Karty (składany przez placówki),
- wydanie duplikatu „Karty Krakowskiej” w formie plastikowej,
- unieważnienie Karty.

W dotychczasowych Punktach Obsługi Mieszkańców przy ul. Stachowicza 18 oraz na os. Zgody 2 obsługa Karty Krakowskiej nie jest już prowadzona.



Jakub Kosek
Przewodniczący
Rady Miasta Krakowa

zaprasza do udziału
w zbiórce karmy

**PSIA ŁAPA,
KOCI PAZUR
2025**

**ZBIERAMY
w dniach
20-25 października!**

Punkty zbiórki dostępne na:
www.rm.krakow.pl





#metrowdobrymkierunku

krakow.pl/metro



mKraków

miasto w Twoim zasięgu

Nowa miejska
aplikacja

Pobierz i korzystaj!

Dostępna
na platformach

